

27 tys. startujących • Wczołwce Wydz. Mech. Konstr. • Rozgrywki w I i II lidze • Wrzesień: druga tura zawodów lekkoatletycznych

## Przed jesiennym szczytem Spartakiady HiL

W czwartek w karcie ewidencyjnej tegorocznej Spartakiady zanotowano cyfrę 27.623 startujących. Nieco wcześniej „padła” kolejna okrągła cyfra — 25 tysięcy startujących. 25-tysięcznikiem został JERZY CZAJKA, mistrz obróbki wiórowej Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego.

A oto jak wygląda czołówka wydziałów, które mają największą liczbę startujących:

1. Wydział Mechaniczno-Konstrucyjny	6040
2. Walcownia Drobna	3830
3. Walcownia Zimna	3249
4. Wielkie Piece	1725
5. Stalownia Martenowska	1448
6. Zakład Koksochemiczny	1398

W wydziałach obserwujemy wzmożony ruch. Wiąże się to niewątpliwie z faktem, że zbliża się jesienny szczyt spartakiadowy. We wrześniu, poza rozgrywkami w ligach piłkarskich, odbędzie się druga tura zawodów lekkoatletycznych, mistrzostwa w ko-

szówce, kolarstwie, strzelaniu, pływaniu, kajakach i podnoszeniu ciężarów.

Tymczasem grają piłkarze. A oto wyniki:

### I LIGA

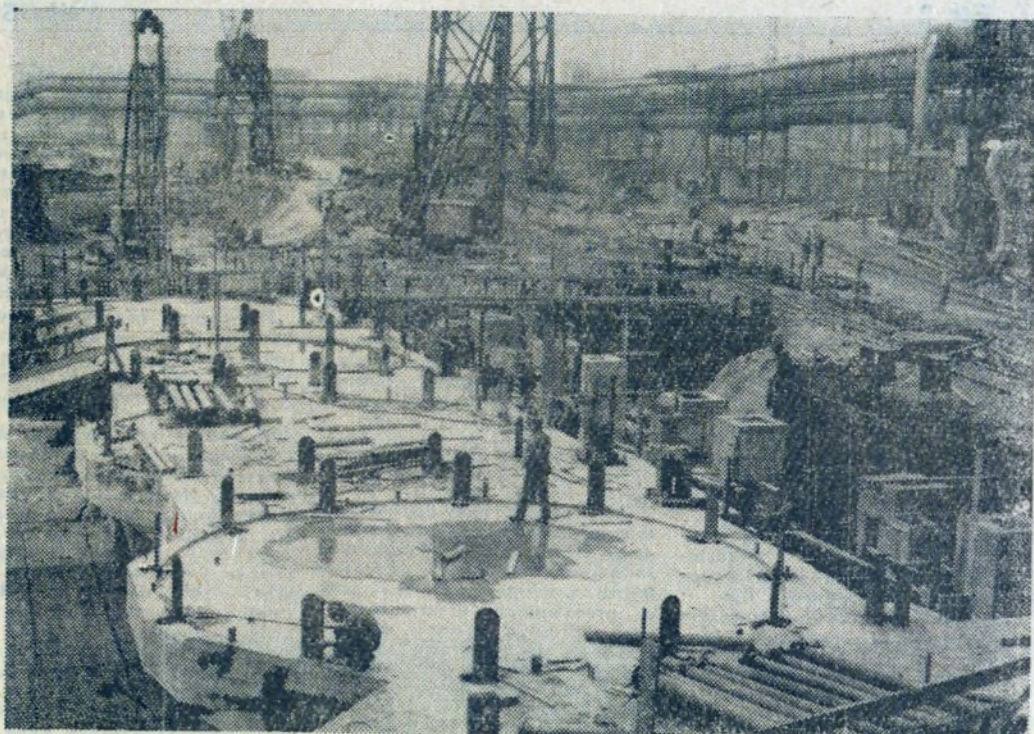
Wydział Mechaniczno-Konstrucyjny — Odlewnie 2:0 (0:0). Zwycięzcy pokazali dobrą grę. Bramki strzelili: Zakula i Kaim.

HPR — Stalownia Martenowska 2:2 (0:0). Bramki strzelili: dla HPR — Wróblewski i Bobula, dla Stalowni — Marcek dwie.

Walcownia Zimna — Stalownia Martenowska 2:2 (2:1). Strzelcy bramek: Ciałowicz i Piękoś dla Walcowni oraz Stanecki i Siwek dla Stalowni.

Zakład Koksochemiczny — Walcownia Gorąca 3:1 (1:1). Jedną bramkę dla zwycięzców zdobył Krzywda, a dwie padły z „samobójczych” strzałów walcowników. Honorowego gola dla pokonanych strzelił Koleszko.

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu powyżej rozległy teren budowy V wielkiego pieca. Rosną fundamenty stalowego kołosa. Nie ma wprawdzie gorączkowego pośpiechu, ale roboty szybko posuwają się naprzód.

## W hucie i dzielnicy

Poniżej — wypoczynek po absorbującej pracy w kombinacie. Hutnicy najchętniej udają się zawsze na zalew. Można tu popływać na kajakach i rowerach wodnych, można też pograć w siatkówkę

### Dziś w numerze

- Kończą się już kolonie — o ich przebiegu na str. 3.
- Jeszcze o sukcesie piłkarzy — str. 5.
- Czynny, czy bierny wypoczynek — str. 6.

# OSTOJA NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 32 (453) Kraków, 14 VIII.—20 VIII. 1965 r. Cena 50 gr

Wicepremier tow. Franciszek Waniółka na naradzie w HiL

## Pierwszoplanowa sprawa: oddanie do eksploatacji Stalowni Konwertorowo-Tlenowej

W CZWARTEK przed południem odbyła się w Hucie im. Lenina narada poświęcona omówieniu aktualnych problemów kombinatu. W naradzie wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier FRANCISZEK WANIÓŁKA, przedstawiciele KC i KW PZPR w Krakowie, wiceministrowie przemysłu ciężkiego oraz budownictwa i przemysłu materiałowego budowlanych. Najistotniejszym zagadnieniem w hucie jest obecnie

sprawa szybkiego oddania do eksploatacji kompleksu Stalowni Tlenowo-Konwertorowej — najważniejszej inwestycji hutniczej.

Dyskutowano problemy związane z podjęciem szeregu dodatkowych kroków organizacyjno-technicznych, które pozwoliłyby na przyspieszenie już opóźnionych terminów uruchomienia tej inwestycji. Należy podkreślić, że nowa Stalownia ma produkować ok. 1 mln ton stali rocznie i co ważne po niższych kosztach w stosunku do tradycyjnych me-

tod wytwarzania. Przy ciągłym napiętym bilansie wyrobów hutniczych szybkie uruchomienie Stalowni urasta do miary pierwszoplanowego problemu w skali całej gospodarki.

W dyskusji uwidoczniły się problemy świadczące, że koncepcja sposobu realizacji wszystkich inwestycji w hucie (grafiki, organizacja, koncentracja sił i środków) wymaga szybkiej i radykalnej poprawy. Jest to pierwszoplanowe zadanie dla inwestorów i wykonawców.

## Na budowie Tlenowni konieczna jest większa mobilizacja wszystkich załóg

IZNÓW kolejny meldunek z budowy Tlenowni. Niestety po tygodniu niewiele zmieniło się tam na lepsze. Znajdująca się w próbach rozruchowych sprężarka powietrza

sprawiła kłopot. Przyczyna? Zanieczyszczony olej z Rafinerii w Jedliczach. Trzeba było przerwać próby, a czyszczenie instalacji sprężarki potrwa kilka dni.

Na bloku tlenowym nadal trwają opóźnione prace „Energomontażu”. Wewnątrz bloku rozpoczęty został odbiór robót „Energoaparatury” i usuwanie usterek; natomiast na zewnątrz bloku niektóre prace nie są jeszcze zakończone przez to przedsiębiorstwo. Z kolei apel do ZBM-1 i ZRW o zakończenie robót budowlanowo-wykończeniowych, limitujących przejęcie do rozruchu turborozprężaczy i dmuchawy azotowej.

Trzeba także przyspieszyć odbiór pomieszczeń dla laboratorium. A dalej? Na skruberze azotowym PIP nie podjął dotychczas przygotowań do układania półek sitowych. W sprężalni tlenu nie przekazano dotąd do rozruchu sprężarki nr 2, z powodu usterek w silniku. I jeszcze PIP oraz ZRW! Wasze słabe tempo robót na sieciach tlenu, azotu i zbiornikach tlenowych może uniemożliwić przygotowanie ich na okres zimowy i wykonanie prób hydraulicznych przed nastaniem mrozów. Zielone światło dla Tlenowni musi zapłonąć jaśniej, jeśli choć częściowo wykonawcy chcą nadrobić opóźnienia

### NOWE ZOBOWIĄZANIA BUDOWNICZYCH

Ostatnio załogi budujące kompleks koksowni nr 2 HiL podjęły nowe bardzo cenne zobowiązanie. Postanowiły one skrócić termin prac budowlanych przy dziesiątej baterii o 6 dni. Dzięki temu kolejna bateria rozpocznie wstępną eksploatację już w dniu 25 sierpnia br.

## Najkrócej

Efekt ekonomiczny tego zobowiązania, to możliwość uzyskania dodatkowej produkcji 5.400 ton koksu oraz znacznych ilości węgłopochodnych o wartości ok. 4,8 mln złotych.

W realizacji zobowiązania — podjętego w myśl uchwały IV Plenum KC PZPR biorą udział 23 przedsiębiorstwa budowlane, montażowe i specjalistyczne (na czele z PPB HiL) oraz załogi inwestora i użytkownika. (jd)

### ZAMAWIAMY JUŻ ZIEMIANKI NA ZIMĘ

W ciągu najbliższych dni wszystkie biura wydziałowe huty przyjmują zamówienia na zakup ziemniaków. Tegoroczne zaopatrzenie pracowników huty przebiegać będzie podobnie jak w ubiegłych latach, z tą tylko różnicą, że zgodnie z wytycznymi MHW większość pracowników otrzyma ziemniaki pierwszego gatunku. Ziemniaki będą dostarczane do piwnic pracowników zamieszkałym w Nowej Hucie i w Krakowie, pod warunkiem dogodnego dojazdu samochodem.

## Reforma czynszów i wprowadzenie dodatków mieszkaniowych

### Postanowienia Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). RADA MINISTRÓW, DAJĄC DO PORAŻY GOSPODARSTWA MIESZKANIOWEJ, POSTANOWIŁA DOKONAĆ Z DNIE 1 PAŹDZIERNIKA 1965 R. PODWYŻKI CZYN SZYCH ZA LOKALE MIESZKALNE. W ZWIĄZKU Z TYM RADA MINISTRÓW UCHWAŁIŁA RÓWNOCZESNIE WPROWADZENIE PRZEJŚCIOWEGO DODATKU MIESZKANIOWEGO NA POKRYCIE WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA Z TYTUŁU PODWYŻSZONYCH OPŁAT CZYN SZYCH. DODATEK TEN WYPŁACANY BĘDZIE Z BUDŻETU PAŃSTWA, A ZATEM NIE OBCIĄŻY KOSZTÓW PRODUKCJI ZAKŁADÓW PRACY.

Dotychczasowe czynsze wynoszą przeciętnie 1 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej miesięcznie, są więc bardzo niskie i pokrywają zaledwie 1/4 faktycznych kosztów eksploatacji i remontów domów. Nowe opłaty zostały zróżnicowane w granicach 2,10 do 3,70 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej mieszkania miesięcznie — zależnie od stopnia wyposażenia lokalu w urządzenia techniczne i od wielkości danej miejscowości. W pewnych przypadkach stawki te będą nieco wyższe: mianowicie w domach położonych w strefie śródmiejskiej większych miast — o 10 proc., zaś w budynkach willowych z ogrodem — o 15 proc.

Ustalono podział mieszkań na 6 kategorii, według wyposażenia te-

chnicznego. Tabela opłat przewiduje dla każdej kategorii stawki minimalne i maksymalne. W ich granicach Prezydent Rad Narodowych ustala ostateczną wysokość stawek, biorąc za punkt wyjścia lokalizację danego budynku, jego stan techniczny, wielkość powierzchni pomocniczej itd.

Podwyższone opłaty obejmą wszystkich — w zasadzie — użytkowników lokali mieszkalnych w budynkach czynszowych, bez względu na to, czyją domy te stanowią własność (a więc zarówno w budynkach zakładów pracy i Rad Narodowych, jak i w domach należących do właścicieli prywatnych). Nie będą natomiast dotyczyły mieszkań spółdzielczych oraz innych lokali wyłączonych

z pod publicznej gospodarki lokalami, w domach jednorodzinnych i małych domach mieszkalnych z wyjątkiem lokali zajmowanych na podstawie nakazu kwaterekowego. Nie zostaną również zmienione czynsze w budynkach mieszkalnych położonych na wsi, w agromonomówkach, sanitarnych punktach weterynaryjnych itp. Zachowane zostanie także prawo nauczycieli do bezpłatnego mieszkania na wsi i w małych osiedlach.

Na dotychczasowej wysokości pozostaną także opłaty za lokale niemieszkalne przejściowo zamieszkiwane — sutereny, strychy itd. — których likwidację przewiduje się w najbliższych latach.

Czynsz według nowych stawek opłacać będą wszystkie osoby, których podstawą utrzymania jest wynagrodzenie za pracę. Takie same opłaty obowiązują będą inwalidów, rencistów, przedstawicieli wolnych zawodów oraz penw — wyliczoną w rozporządzeniu Rady Ministrów — kategorię innych osób.

Stawki czynszów dla podatników podatku dochodowego i obrotowego oraz stawki za tzw. nadmetraż pozostają bez zmian. Wy-

noszą one bowiem obecnie do 6 zł za metr kw. Niezmienione zostają również dotychczasowe, ponoszone niezależnie od czynszu opłaty za: ciepłą wodę, centralne ogrzewanie, dostawę gazu, energii elektrycznej oraz używanie dźwigu osobowego.

Równocześnie z podwyżką czynszów wprowadzony zostanie przejściowy dodatek mieszkaniowy. Dodatek będzie obliczony indywidualnie dla każdej rodziny i będzie się równał różnicy pomiędzy nowym czynszem, a dotychczasowymi opłatami za mieszkanie. Przysługujący rodzinie dodatek zostanie podzielony na równe części pomiędzy wszystkich pracujących i wspólnie zamieszkujących jej członków i wypłacany będzie przez zakład pracy w formie miesięcznych dodatków do płac. Przedstawiciele wolnych zawodów, niezatrudnieni etatowo, otrzymają przejściowy ekwiwalent za pośrednictwem swych stowarzyszeń. Zatrudnionym w nieuspołecznionych zakładach pracy, dodatki będzie wypłacał Zakład Ubezpieczeń Społecznych za pośrednic-

(Dokończenie na str. 2)

ik

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Reforma czynszów i wprowadzenie dodatków mieszkaniowych

(Dokończenie ze str. 1)

twem pracodawców, zaś renci- stów zajmujących mieszkania samodzielną, zwiększone zostaną renty o wysokość podwyżki ko- mornego.

Osoby, które zostaną dyscypli- narnie zwolnione z pracy lub samowolnie ją porzucią — tracą cał- kowicie prawo do dodatku. Pracownik, który bez usprawiedli- wienia opuści choćby 1 dzień pra- cy w miesiącu, traci w tym mie- siącu prawo do dodatku.

Dodatek nie przysługuje wła- ścielom prywatnych przedsię- biorstw, płatnikom podatku do- chodowego i obrotowego itp.

Wyplata dodatków rozpocznie się równoległe z podwyżką czyn- szów.

W miarę wzrostu zarobków do- datki mieszkaniowe będą stopnio- wo zmniejszane. Dodatek w peł- nej wysokości wyplatany będzie do końca 1965 r. oraz w każdym następnym półroczu, o ile średnie miesięczne wynagrodzenie pra- cownika w poprzednim półroczu będzie równe, bądź niższe od przeciętnego miesięcznego zarob- ku netto, uzyskanego w okresie 12 miesięcy poprzedzających re- formę czynszów (od 1 wrze- śnia 1964 r. do 31 sierpnia 1965 r.), czyli od tzw. zarobku bazowego.

Wzrost zarobku (liczony za pół- roczce) — w stosunku do zarobku „bazowego” — przeznaczony bę- dzie w połowie na obniżenie wy-

sokości dodatku mieszkaniowego, aż do całkowitej jego likwidacji. Jeśli zwiększenie dochodów nie nastąpi, dodatek mieszkaniowy będzie wyplatany nadal w peł- nej wysokości. Trwała utrata do- datku nastąpi dopiero wówczas, gdy średni miesięczny zarobek pracownika w okresie całego ro- ku kalendarzowego wzrośnie o kwotę co najmniej dwukrotnie wyższą od sumy pełnego dodatku.

Nieco inaczej będzie się wyco- fywać dodatek mieszkaniowy o- sobom, których wyłącznym źró- dłem utrzymania jest twórczość zawodowa, działalność naukowa, literacka, artystyczna itd., a tak- że pracownikom nieuspołecznio- nych zakładów pracy i osobom przebywającym czasowo za granicą. Osoby te otrzymywać będą pełny dodatek do 30 czerwca 1966 r. Późniejszy od lipca 1966 r. ekwiwalent będzie stopniowo re- dukowany co pół roku o 25 proc.

Formalności związane z pod- wyżką czynszów i ustaleniem do- datków dokonywane będą przez administrację domów, a z wypla- caniem dodatków — przez zakła- dy pracy. Lokatorzy otrzymają zaświadczenia o nowym wy- niarze czynszu oraz wyciągi z kart lokatorskich stanowiące pod- stawę do wypłaty dodatku mie- szkaniowego najpóźniej do 10 września br.

Głównym celem reformy czyn- szu jest poprawa stanu i eksplo-

atacji domów mieszkalnych a w konsekwencji — lepsze zaspoko- jenie potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa. Chodzi o zwię- kszanie środków finansowych, potrzebnych na pokrycie kosztów eksploatacji i remontów bieżą- cych domów, co z kolei umo- żliwi w przyszłości właściwe u- trzymywanie budynków miesz- kalnych oraz ich ogólnych urzą- dzeń technicznych.

Dotychczas gospodarka mies- kaniowa była — wobec niskich opłat czynszowych — wysocę deficytowa. Deficyt ten, sięgający w roku bieżącym 4,9 miliarda złotych, pokrywał budżet pań- stwa. Mimo tak wysokiej dotar- ci, gospodarka mieszkaniowa o- trzymywała mniej środków, niż wymaga potrzeby prawidłowego utrzymywania domów. W rezulta- cie, budynki czynszowe nie za- wsze były należycie eksploata- towane i konserwowane, a nie- kiedy nawet ulegały dewastacji. Obecna podwyżka czynszów zlikwiduje dopłatę państwa do eks- ploatacji i bieżących remontów domów oraz pozwoli przeznaczyć na ten cel dodatkowo około mi- liarda złotych. Natomiast koszty remontów kapitałnych będą nadal finansowane przez państwo.

Decyzja o podwyżce czynszów związana jest również z rozwo- jem spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego i wyższym ob- ciężeniem materialnym lokato- rów — spółdzielców, które wy- nosi przeciętnie ok. 5,20 zł za m kw. Wielka rozpiętość między dotychczasowymi stawkami czyn- szowymi, a opłatami za miesz- kania spółdzielcze — nie da się nieczym usprawiedliwić. Różnica taka mogła istnieć przed laty, kiedy spółdzielnie grupowały niewielką liczbę pracujących, zaś domy spółdzielcze stanowiły zni- żony procent ogółu budynków mieszkalnych w miastach. Dziś odsetek użytkowanych mieszkań spółdzielczych wzrósł i będzie się nadal szybko powiększał. W tej sytuacji kilkakrotnie wyższe ob- ciężenie spółdzielców opłatami za mieszkanie byłoby społecznie nieuzasadnione.

Srodki uzyskane z podwyżki czynszów będą obrócone na po- prawę stanu budynków mieszka- lnych i ich lepszą eksploatację. Prezydium Rad Narodowych przy współudziale samorządu miesza- kalców, opracują konkretne pla- ny poprawy w tej ważnej dzie- dzinie bytu.



Osrodek kolonijny w Piwnicznej — widok od strony Popradu.

## Z życia partii

# Wspólne posiedzenie — egzekutywy KF, Rad Robotniczej i Zakładowej

11 bm. odbyło się posiedze- nie egzekutywy KF PZPR w HIL z udziałem członków pre- zydium Rad Robotniczej i Za- kładowej. Tematem obrad był sprawę prac w hucie w okre- sie I półroczu bieżącego roku. Informację związaną z oma- wianymi zagadnieniami przed- stawił kierownik Zespołu Ra- dań Ekonomicznych w DE mgr Fr. Muszański. W zakre- sie problematyki zatrudnienia, naświetlił wyniki działalności HIL dyrektor pracy inż. mgr St. Suchoński.

Nieraz mieliśmy możliwość informować naszych czytelników o tych sprawach. Ograni- czamy się więc tylko do zasy- gnalizowania niektórych uwag wynikających z samej ocen- y sytuacji. Gdyby nie awaria Zgniatacza i zadania w pro- dukcji niemenklaturowej, to plan I półroczu byłby przez hutę wykonany z poważną nadwyżką. Awaria Zgniatacza spowodowała, że utraciliśmy nadwyżkę jaką posiadaliśmy na koniec maja br. Niedobór w wartości produkcji towarowej i tak powstał w I półroczu, został jednak w lipcu zlikwidowa- ny. Informacja, z którą zapoznali się uczestnicy roz- szerzonego posiedzenia egze- kutywy KF, w szerokim aspek- cie uwzględniła problematy- ke produkcyjną, postępu tech- nicznego, realizacji zadań in- wencyjnych, wyników ekono- micznych prac ze szczegó- łowym uwzględnieniem koszt- wów własnych i rentowności jako zasadniczych mierników.

W dyskusji wniesiono szereg istotnych uwag. Tow. Kruk — w sprawach związa- nych z zagadnieniami zysku bilansowego i produkcji niemen- klaturowej. Tow. Kłarman — sytuacji na Wielkich Piecach i oceny remontów o- raz niedostatecznej jakości do- starczanego koksu. Tow. Ro- gula — braków w zakresie stosowania zadań postępu tech- nicznego. Powodują one, że już teraz widać, iż plan za- mierzeń na 1965 r. nie zostanie wykonany.

Tow. Mularz — upłyniania materiałów. Zrobiono w tym względzie niemało, lecz w dal- szym ciągu fakty potwierdza- ją, że istnieją nieuzasadnione nadwyżki. Tow. Stefanik — nie wszystko można tłumaczyć awarią Zgniatacza. Istotne są problemy wydajności pracy i zatrudnienia, ośrożeń w reali- zacji inwestycji i wreszcie — za mało uwagi poświęcamy stosunkom międzyludzkim.

Wobec wzrostu zadań hutę zwiększyła się także ilość ko- mórek funkcjonalnych DP o- raz powstał Dział Głównego Walcownika do spraw Walco- wni Zimnej i Rur. Staraniem kolektywu, 20 pracowników Pionu DP uzyskało poprawę warunków pracy, oraz został wprowadzony współczynnik utrudnienia dla maszynistek, co podniosło ich wynagrodze- nie.

Po omówieniu pracy po- szczególnych działów DP oraz osiągnięć i trudności, wiele u- wagi poświęcono na egzekuty- wie ocenie współpracy całego Pionu z organizacjami spo- łecznymi, która wypadła zada- wająco. Na podkreślenie zas- ługuje zwłaszcza stały kontak- t z OOP, RO, TPPR który pozwala na zgodne współdzia- łanie w wielu sprawach, o- prócz regularnych spotkań na posiedzeniach egzekutywy OOP i KZ.

Jakie wnioski wyciągnęło kierownictwo tego Pionu z przebiegu pracy w I półro- czu? M. in. konieczne jest po- prawienie warunków lokalo- wych dla działu PP i PZ, na-

Tow. Świerczyński — załoga Zgniatacza wzięła się po awa- rię do pracy. Odrobiła straty. Jednakże mobilizacja sił i środków winna trwać nadal.

Tow. Kołodziejczyk — Ko- ksoownicy starają się podnosić jakość, przestrzegając określo- nych parametrów. Tow. Ko- mórka — czego w analizie przedstawionej egzekutywie brak? Dyrekcja Ekonomiczna powinna także opracować o- cenę pionów usługowych, a nie tylko podstawowych. Sprawy wymagające szczegó- łowszej analizy: wydajność pracy, wykorzystanie czasu kalendarzowego. Nie może nas zadawać realizacja zadań postępu technicznego.

W końcowym wystąpieniu przewodniczący obradom eg-

zekutywy sekretarz KF PZPR tow. M. Najduchowski zwrócił uwagę na kilka aktualnie ważnych spraw. Koksownia jest w stanie dać lepszy koks; zbyt słaba współpraca istnieje między wydziałami surowco- wymi Odlewnia wlewnic i Stalownia Konwertorowa wchodzi w III kwartale; dla- tego trzeba zapewnić surowkę nie tylko w odpowiedniej ilo- ści, lecz i jakości. W lipcu Zgniatacz był przykładem du- żej mobilizacji. Niestety w sierpniu jest już nieco gorzej. Wnikliwego rozpatrzenia wy- maga niekorzystna sytuac- ja w zakresie realizacji zadań postępu technicznego. W związku z tym, m. in. należy dokonać oceny pracy Działu Techniki.

## Troska o poprawę stylu pracy w pionie DP gwarancją dobrych wyników

TYM RAZEM posiedzenie e- gzekutywy KZ PZPR przy Dyrekcji Naczelnej zostało poświęcone dokonaniu oceny działalności pionu Dyrekcji Produkcji HIL. Na jego wstę- pie wysłuchano sprawozdania z przebiegu pracy w I półroczu br. złożonego przez dyrektora produkcji mgr inż. A. Jewasińskiego. Jak wiado- mo, plan półroczny nie został w pełni wykonany, gdyż za- brakło do niego w produkcji globalnej 41,3 mln zł oraz w produkcji towarowej 20,9 mln złotych.

Poważnie natomiast zmala- ła ilość reklamacji odbiorców, co wskazuje na poprawę ja- kości pracy wydziałów. Plan eksportu w I półroczu został wykonany w 104 proc. Koniec- cznie jest jednak poprawienie warunków transportu, ujem- nie wpływających na jakość eksportowych wyrobów.

Wobec wzrostu zadań hutę zwiększyła się także ilość ko- mórek funkcjonalnych DP o- raz powstał Dział Głównego Walcownika do spraw Walco- wni Zimnej i Rur. Staraniem kolektywu, 20 pracowników Pionu DP uzyskało poprawę warunków pracy, oraz został wprowadzony współczynnik utrudnienia dla maszynistek, co podniosło ich wynagrodze- nie.

Po omówieniu pracy po- szczególnych działów DP oraz osiągnięć i trudności, wiele u- wagi poświęcono na egzekuty- wie ocenie współpracy całego Pionu z organizacjami spo- łecznymi, która wypadła zada- wająco. Na podkreślenie zas- ługuje zwłaszcza stały kontak- t z OOP, RO, TPPR który pozwala na zgodne współdzia- łanie w wielu sprawach, o- prócz regularnych spotkań na posiedzeniach egzekutywy OOP i KZ.

Jakie wnioski wyciągnęło kierownictwo tego Pionu z przebiegu pracy w I półro- czu? M. in. konieczne jest po- prawienie warunków lokalo- wych dla działu PP i PZ, na-

stepnie niezbędne staje się wyposażenie biura w maszyny do liczenia, dalej usprawnienie obiegu dokumentacji i w naj- bliższej przyszłości przejście na system mechanizacji pro- gramowania produkcji i infor- macji o wykonaniu dostaw.

Jak można ogólnie scharak- teryzować wnioski z dyskusji i oceny dokonanej na po- siedzeniu egzekutywy KZ? Szczegółowe przeprowadzenie tej ostatniej pozwala wnosić, iż w Pionie DP zaznacza się wyraźnie troska o poprawę stylu pracy i osiaganie coraz lepszych jej rezultatów, co jest w dużej mierze zasługą kierownictwa Pionu, szczególnie zaś dyr. A. JEWASIŃSKIEGO i jego zastępcy d/s planowania produkcji tow. mgr inż. J. PARTYKI. Duże znaczenie ma dobra współpraca z organiza- cjami polityczno-społecznymi — co podkreślił także w swo- im posumowaniu prowadzący posiedzenie egzekutywy i sek- retarz KZ tow. K. SZPEJDA. Dzięki temu wiele problemów ciężących nad Pionem zo- stało rozwiązanych pomyślnie. Wszystko wskazuje na to, że dalsza dobra praca Pionu i wydziałów huty przyniesie pełne wykonanie planu rocz- nego, mimo trudności powsta- łych w I półroczu. Konieczne jest jednak by DS przypomna- ła wydziałom o dotrzymaniu w tym celu wydziałów w produk- cji towarzyszącej i wyciągnięciu wniosków w razie ich nieprze- strzeżenia.

Tow. K. Szpejda zwrócił tak- że uwagę, że Pion ma wie- lu ofiarnych pracowników, dzięki którym mogła nastąpić dalsza poprawa wyników. Jed- nak trudne zadania II półro- czu wymagają wysokich umie- jętności od całego zespołu; z tego powodu trzeba w najbliż- szym czasie dokonać analizy sprawności na poszczególnych stanowiskach pracy i w razie potrzeby dokonać odpowię- dnych zmian.

Tow. K. Szpejda zwrócił tak- że uwagę, że Pion ma wie- lu ofiarnych pracowników, dzięki którym mogła nastąpić dalsza poprawa wyników. Jed- nak trudne zadania II półro- czu wymagają wysokich umie- jętności od całego zespołu; z tego powodu trzeba w najbliż- szym czasie dokonać analizy sprawności na poszczególnych stanowiskach pracy i w razie potrzeby dokonać odpowię- dnych zmian.



W ZDK HIL otwarta została interesująca wystawa prac Klubu Marynistów przy LOK pt. „Morza i jeziora”. Na zdjęciu moment otwarcia tej ekspozycji. Radzimy obejrzeć wystawę zawierającą szereg bardzo ładnych obrazów malarzy krakowskich. Foto J. BROZEK

## Najkrócej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Pracownikom zamieszkałym poza Krakowem i tym którym nie będą dostarczone ziem-

niaki z powodu złego dojazdu — kierownicy wydziałów i Rady Oddziałowe udzieliły pomocy w uzyskaniu pożyczek w Pracowniczej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej na indywidualny zakup ziemniaków. (kp)

# Jak wykonujemy? PLAN.

### TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 11 BM.

Zakł. Materiałów Ogniotrw.	proc. planu
wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	103
dolomit prążony	95
wapno palone	106
Zakład Koksochemiczny	
koks osótem	99
koks wielkopieć.	96
smoła	103
benzol	96
siarczan amonu	99
Aglomerownia Wielkie Piece	101
Wydział Przerobu Żużla żużel granulowany	99
żużel spieniony	100
Stalownia	105
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	100
prod. gotowa	101
kęsy prod. sur.	82
prod. gotowa	83
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	96
prod. gotowa	91
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	101
blacha ocynkowa	102
blacha ocynkowana	114
prod. gotowa	137
blacha ocynkowana ogn.	105
prod. gotowa	118
blacha ocynkowana elektr.	109
prod. gotowa	22
blacha trafo	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	114
prod. gotowa	112
profile gięte	103
Walcownia Drobna	
profile drobne	105
prod. gotowa	103
druć	98
prod. gotowa	90
Wydz. W-1 prod. og.	90
stal elektr. sur.	107
odlewy stalowe	88
Wydział W-3	
prod. ogółem	101
wyroby kute	109
odkalki swob. ku	100
konstr. stalowe	102
Śilownia	109

## Sezon ogórkowy?

Bardzo miło prezentuje się ba- sen z rybkami przy budynku W-74. Obok niego umieszczono ławeczki, na których można od- począć wśród zieleni. Nie wszys- tkie wydziały huty mają taki przyjemny kąciś do odpoczynku i za to warto pochwalić tych, którzy zaprojektowali i wykonali basen, a teraz dbają o rybki. Jednak i w tym ładnym miej- scu jest małe „ale”...

Mianowicie pośród zieleni usta- wiono również tablicę TPPR, która na pewno stanowiłaby in- teresujący akcent tego zakątka, gdyby... nie była pusta. Czy ga- bloty mają być używane jedynie od okazji do okazji? Chyba nie. Istnieją przecież możliwości za- pełnienia ich ekspozycjami, choć- by aktualnych zdjęć z pracy. Tematyka bogata, jeśli tylko do- wże poszukać. Zachęcamy!

# XII SPARTAKIADA HIL.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Wydział Mechaniczno-Kon- strukcyjny — Główny Energe- tyk 2:2 (1:2). Bramki: Prochal- dwie, a dla energetyków — Satora i Staszczak.

1. Gł. Energetyk 6 9 18:7
2. Wydz. M.-K. 7 9 12:8
3. Walcownia Gor. 5 8 12:4
4. Zakł. Koksochem. 4 6 7:7
5. Walcownia Zim. 6 6 6:8
6. Transp. Kolej. 5 5 9:4
7. Odlewnie 5 5 7:4
8. HPR 6 3 8:13
9. Stalownia Mart. 6 2 7:20
10. Zakł. Mat. Ogn. 4 1 3:16

### II LIGA

Walcownia Drobna — Wy- dział Rur 2:0 (1:0). Bramki strzelili: Urański i Bąbka. Pokonani mieli poważne kłopoty kadrowe, wyszli na boi- sko w dziewiątkę, wśród kibic- ów szukali chętnych do gry.

Wielkie Piece — Wydział Remontu Maszyn 2:1 (0:1). Strzeley bramki: Łuczarz i Korcela oraz Dobcz.

Stalownia Konwertorowa — Wydział Rur 1:1 (0:0). Bram- ki strzelili: Struzikowski dla Stalowni i Gruszka dla Wy- działu Rur.

Wydział Samochodowy — Wydział Wlewnic 3:0 wo. Ze-

spół odlewników na 15 minut przed końcem meczu, „obra- ził się” na sędzię i odmówił dalszej gry. Sędzia odgwizdał walkower dla przeciwników.

Walcownie Wstępne — Wy- dział Wlewnic 10:2 (4:0). Obfi- tym łupem bramkowym po- dzielił się: Doniec 3, Stepiń- ski 3, Sikorski 2, Gil 1 i jed- na „samobójcza”. Dla Wy- działu Wlewnic bramki zdo- byli Kowalczyk i Szczepanik.

1. Walcownia Drob. 5 9 13:4
2. Stalownia Kon. 5 7 9:4
3. Wielkie Piece 6 7 13:11
4. Wydział Rur 6 6 6:9
5. Walcownie Wstęp. 3 5 15:4
6. Wydz. Samochod. 4 5 10:10
7. Wydz. Rem. M. 4 4 7:7
8. Wydz. Wlewnic 6 3 9:21
9. Aglomerownia 6 0 5:17

### DZIĘKUJEMY...

... członkom I-ligowej drużyny Hutnika w tenisie stołowym — Barbarze Ratzko, Ryszardowi Ka- wie, Józefowi Petkowi, Wiesła- wowi Chałdeckiemu i Czesławo- wi Knapikowi — za pozdrowienia przesłane z obozu kondycyjnego w Dusznikach — Zdroju.



## Z KSR w Pionie TE

### ■ Poprawa pracy załogi ■ Wnioski trzeba realizować

Wiele bardzo istotnych zagadnień poruszono na odbytej kilka dni temu KSR w TE, poświęconej omówieniu wyników I półroczu w wydziałach tego Pionu. Analizy tych ostatnich dokonał główny energetyk HiL mgr inż. Z. Centkowski.

Zacznijmy od ogólnego wniosku, jaki na wstępie wysunął szef TE. Oceniając materiały przygotowane przez KSR wydziałowe można uznać je za dobre, gdyby zostały uzupełnione rozpatrzeniem przyczyn niedociągnięć i wnioskami, jak je usunąć. Zanimotowanie tych uwag, obok niewątpliwych sukcesów szeregu wydziałów, przyczyniłoby się do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników drugiego półroczu w Pionie TE.

#### POTRZEBNE OSZCZĘDNOŚCI

W Siłowni plan I półroczu wykonano z nadwyżką, bo w 102,1 proc. To jest sukces: ale równocześnie wzrosły wskaźniki zużycia węgla oraz zużycia energii elektrycznej. Wzrosła także ilość godzin nadliczbowych, poważny problem stanowią remonty. Do ujemnych stron należy także zaliczyć wyraźny spadek zainteresowania racjonalizatorstwem: w I półroczu ub. r. zgłoszono 23 wnioski racjonalizatorskie, zaś w analogicznym okresie br. tylko 4. Jak wynika z rozliczenia realizacji wniosków podejmowanych na KSR, wprowadzono w czyn dotychczas jedynie 20 wniosków na przyjętych — 64. Wynika więc konieczność — jak podkreślił mgr inż. Z. Centkowski — zwrócenia bacznej uwagi w Siłowni na wszystkie wymienione słabe punkty w działalności, m. in. zaś przyspieszenia terminu z 15 września na 20 bm. dla opracowania planu ożywienia ruchu racjonalizatorskiego, następnie gruntownego przeanalizowania przyczyn przekroczenia niektórych wskaźników na niekorzyść gospodarki wydziału.

#### PRZED WSZYSTKIM JAKOŚĆ I BHP

Do osiągnięć Wydziału Remontów Elektrycznych należy zwiększenie wydajności pracy oraz przekroczenie planu półrocznego, dzięki uzyskaniu 104,3 jego realizacji. A więc wydział pracował dobrze w ciągu pierwszych 6 miesięcy br., jednak i w nim można znaleźć minusy, którym zbyt mało poświęcono uwagi na KSR wydziałowej. Należy do nich np. wykonanie tylko 1460 remontów kapitalnych i średnich, wobec 3.500 zaplanowanych w br. Zbyt mało troski poświęcono

mechanizacji prac i najważniejsze — podniesieniu jakości pracy. Tego ostatniego dowodzą reklamacje zgłaszane np. odnośnie wykonania części zamiennych.

Wydział Sieci również osiągnął niezłe rezultaty, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, iż ma on obecnie sporo trudności związanych z przejmowaniem nowych obiektów w Hucie. Stąd częściowym usprawiedliwieniem wzrostu godzin nadliczbowych jest brak etatów. Wzmocnić jednak trzeba czujność w walce z wypadkowością, lepiej należy wykorzystywać nakłady na remonty.

#### CZY NAPRAWDĘ WZROST WYDAJNOŚCI PRACY?

Skąd taka rozbieżność? — należałoby zapytać Wydział Automatykacji. Chodzi mianowicie o notowany w nim wzrost wydajności pracy, podczas gdy dokonane kontrole wykazały uchybienia w wykorzystaniu czasu pracy. Ta sprawa zaważyła na wynikach załogi, która również może się wykazać wykonaniem planu, (nawet z małą nadwyżką). Ogólnie pozytywny wynik osiągnął w I półroczu także Wydział Ciepłoty, ale zagadnieniem nr 1 pozostaje w nim nadal sprawa wentylacji i odpylania. Wydział Gazowy dobrze opanował produkcję dwutlenku węgla, dostaw powietrza i tlenu, a plan swój wykonał z nadwyżką; jednak musi walczyć ze stratami gazu wp. bez względu na trudności obiektywne. I tutaj wnioski wysuwane przez załogę muszą być dokładniej sprecyzowane dla pełnej ich realizacji. Nadwyżkę w wykonaniu planu półrocznego ma na swoim koncie też Wydział Aparatury Kontrolno-Pomiarowej, może się poszczycić wzrostem, choć niewielkim, ilości wniosków racjonalizatorskich (9 w br. w porównaniu do 7 z I półroczu ub. r.) Podkreślić należy poprawę pracy tego wydziału w stosunku do ub. r. Minusy?

Za mały wzrost wydajności w pracach remontowych, znaczna zwiększa godzin nadliczbowych.

Załoga Wydziału Wodnego przekroczyła swoje zadania półroczne, objęte planem. Lepszego opanowania przez nią wymagają jednak zagadnienia bhp i awaryjności.

#### JUŻ LEPIJZ JAKOŚĆ I BHP

Ta szczegółowa analiza i uwagi krytyczne przedstawione przez głównego energetyka HiL wywołały żywą dyskusję, w której zabierali głos tow. dr W. Hejmo, inż. P. Suchański, inż. S. Woroń, inż. T. Raszka, inż. A. Radzyński, inż. J. Litwin, inż. A. Piłkuła, T. Świątek oraz prowadzący KSR i sekretarz KZ

WPZR Pionu TE tow. S. Mularz. Jakże najważniejsze stwierdzenia dyskusyjantów należy zanotować? Przede wszystkim zgodnie podkreślony fakt, że wydziały tego Pionu stają się coraz bardziej aktywne w walce o wysokie wykonanie planów i o poprawę jakości pracy, wykazując w tym zakresie coraz więcej samodzielną inicjatywę.

#### WNIOSKI NIE MOGA POZOSTAĆ NA PAPIERZE

Konieczność szybkiej i sprawnej realizacji wniosków podkreślił także przewodniczący Rady Zakładowej TE tow. E. Czezołka, przedstawiając z kolei program działania na II półroczu br.

Uzupełnieniem tego programu była wypowiedź I sekretarza KZ tow. S. Mularza, w której zostały nakreślone takie zadania, jak wzmocnienie kontroli realizacji wniosków z KSR, potrzeba myślenia technicznego, jakiego można wymagać od załogi stale podnoszącej swoje kwalifikacje zawodowe.

I.K.

## Wykonali zobowiązania

Pracownicy Wydziału Magazynów W-93 zakończyli przeprowadzkę magazynu odcieżowego z obiektu 75 a do obiektu 73. Zadaniu temu poświęcono 840 nieodpłatnych roboczogodzin, a wykonało je 140 pracowników. Był to czyn społeczny podjęty na cześć tegorocznego Święta Pracy.

Jak nas informuje Prezes Koła TRZZ przy HiL tow. HENRYK MADOWICZ — członkowie tego koła wykona-

li już swoje zobowiązanie podjęte na cześć 22 Lipca. Zobowiązanie obejmowało zbudowanie regalu, ustawienie go przy ulicy Igołomskiej na Osiedlu Młodości i umieszczenie w nim herbów miast Ziemi Zachodnich. Czyn ten został w pełni zrealizowany, a do jego wykonania przyczynili się również pracownicy Wydziału Rur Zgrzewanych i Walcowni Gorącej Blach. (kp)

## Samochody z PKO

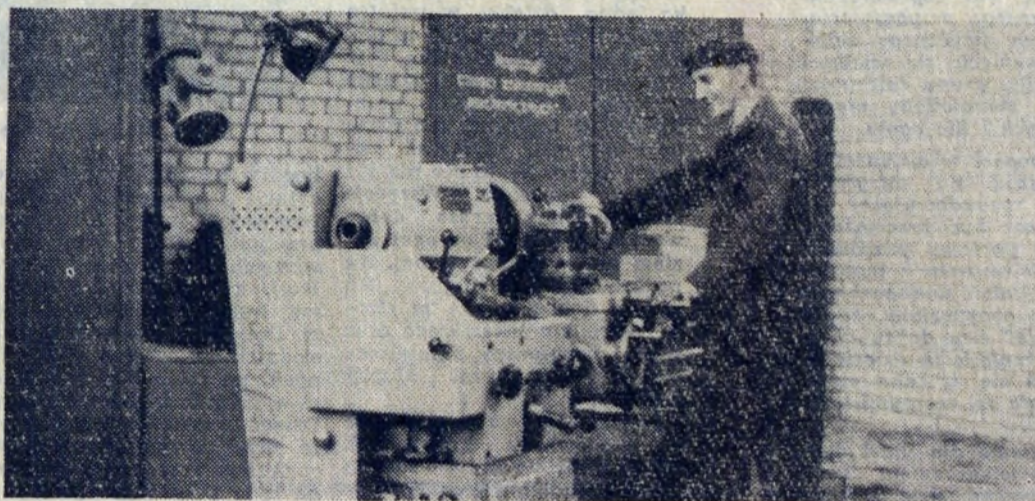
26 lipca br. odbyło się kwartalne losowanie samochodowych książeczek oszczędnościowych. Jak nas informuje Wojewódzki Oddział PKO w Krakowie, premie w postaci samochodów osobowych wylosowano na 6 książeczek zarejestrowanych w II Oddziale Miejskim w Nowej Hucie, na 36 książeczek za-

rejestrowanych w I OM w Krakowie i 14 książeczek z terenu województwa.

Podajemy numery książeczek PKO wydanych w Nowej Hucie, do których właściciele tym razem uśmiechnęli się los. I tak: nr 219311 US wylosował samochód marki „Wartburg-Standart”, nr 480659 — US — „Moskwicza”, nr 481926 US „Trabant - Limuzyna”, nr 481991 US — „Warszawa”, nr 482368 US — „Wartburg-Standart” i nr 2388072 UO również „Wartburg-Standart”.

Właściciele wylosowanych książeczek nie tracą prawa udziału w następnych kwartalnych losowaniach premii pod warunkiem pozostawienia wkładu na książeczkę. (kp)

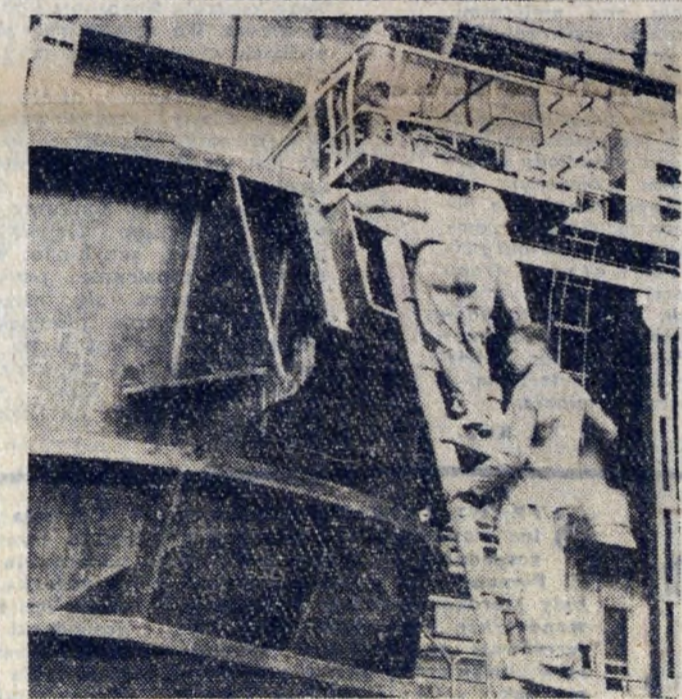
## W Wydziale Wlewnic



Warsztaty mechanicznego i elektrycznego utrzymania ruchu Wydziału Wlewnic wykonywały w czynie społecznym prace o wartości 250 tys. zł, przyczyniając się tym samym do obniżenia kosztu inwestycji (zdjęcie nr 1).

W ogromnej hali Wydziału Wlewnic trwają prace wykończeniowe. Przeciągają się one jednak nad miarę (zdjęcie nr 2).

Fot. S. GAWLIŃSKI



## Delegacja PTE z Gdańska w Nowej Hucie

Przed kilkoma dniami gościliśmy na terenie kombinatu przybyłą z Gdańska 22-osobową grupę członków Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy stoczni okrętowej. Przyjazd delegacji miał na celu zapoznanie się z organizacją pracy poszczególnych działów HiL.

Członkowie gdańskiego PTE w czasie dziesięciodniowej delegacji służbowej mają w planie odwiedzenie większych zakładów przemysłowych naszego kraju. Wyjazd ekonomistów zakończony zostanie czterodniowym odpoczynkiem w Tatrach czeskich, który będzie finansowany z funduszu zakładowego stoczni. (kog.)

## Wbrew aurze w Stalowni Konwertorowej gorące dni

Przystanek Stalownia Konwertorowo-Tlenowa. Wysiada tutaj z tramwaju tak dużo ludzi mających sprawy do załatwienia w budynku administracyjnym, że trudno byłoby odgadnąć komuś nie znającemu Kombinatu, iż wydział ten jeszcze nie produkuje. Natomiast trwa w nim gorący okres ostatnich miesięcy budowy.

Od zeszłego roku stoi gotowy i zaludniony ładny gmach administracji i kierownictwa Stalowni, w którym mieści się również ekspozytura Inwestycji HiL, taki też mniej więcej okres czasu przeżyły już nowe urządzenia socjalne — łaźnie i szatnie, a także jeszcze nieczynna stołówka. Wszystko nowoczesne, piękne.

Gdyby ktoś chciał zesumować wszystkie obiekty istniejące już na terenie tej Stalowni, można określić, iż jest gotowa w 75 proc. Czas jednak nagli skoro w listopadzie ma ona wejść do ruchu gorącego, inaczej mówiąc — do wstępnej eksploatacji. Ruch na zimno rozpocznie się w zasadzie w przyszłym tygodniu przekazaniem kotła-utylizatora nr 4. Następnie sukcesywnie zostaną oddane kocioł nr 3, ciąg transporterowy załadunku materiałów sypkich, urządzenia odpylające na hali ssaw, mieszczącej się w przybudówce do głównego budynku Stalowni i dalej obieg zasilania wodnego kotłów.

Montaż dwóch konwertorów jest zakończony; trwają natomiast prace montażowe urządzeń pomocniczych przy konwertorach, których ruch nastąpi we wrześniu. Przy okazji warto przypomnieć, że pojemność każdego konwerto-

ra wynosi 100 do 130 ton stali (jeden wytop), łącznie więc każdy konwertor da na dobę ok. 3 tys. ton cennego produktu. Te cyfry jasno określają rolę nowego wydziału w produkcji naszej huty i w całej gospodarce narodowej ociekającej na stal. Jak zobrazować wielkość nowego wydziału huty? Zilustruje ją ilość ok. 12 tys. ton urządzeń, z czego 7 tys. ton należało zamontować, co już w dużej mierze jest dokonane. Obecnie ma być jeszcze dostarczonych ok. 150 urządzeń, m. in. filtry wodne, znajdujące się już w drodze z zakładów w Pszczynie. We wrześniu cała Stalownia ma być przekazana do tzw. ruchu zimnego, trzeba bowiem wypróbować działanie wszystkich urządzeń, nim zacznie się wstępna eksploatacja.

Gorący czas na budowie tego wydziału trwa, ba, temperatura rośnie z każdym dniem. Niestety i tutaj zarysowują się opóźnienia, które trzeba nadrobić. Zbyt słabym potencjałem pracowniczym operują ZBM-2, ZRW, ZRI, PIP, „Klimat”, od których, jako wykonawców, zależy dotrzymanie harmonogramu budowy. Lepiej — jak dotąd — spisuje się „Elmont” i Mostostal.

Warto dodać, iż wnoszona na adaptowanej dokumentacji radzieckiej Stalowni, korzysta także z innej formy pomocy Związku Radzieckiego. Przynoszą ją radziecy eksperci stale pracujący na budowie. Obecnie nad jej przebiegiem oraz montażem urządzeń czuwają inżynierowie tow. J. Bielajew, J. Garkawcow, A. Wajtrub, A. Mazuchin i A. Zurawłow. Spodziewani są jeszcze dalsi specjaliści, którzy przeniosą doświadczenia ze swoich Stalowni, pomagając młodej załodze uruchomić giganta stalowniczego.

Jest dziś 11 sierpnia. Za chwilę w gabinecie kierownika Inwestycji Stalowni inż. Cholewicki odbędzie się krótka konferencja z jednym z ekspertów radzieckich. Temat: oczywiście sprawy bieżące budowy. I tutaj, jak w całym wydziale, wyczuwa się przyspieszone tętno prac, które muszą zostać zakończone na czas, aby nie opóźnić produkcji.

Pamiętaj, że oszczędzając prąd w mieszkaniu — przyczyniasz się do usprawnienia gospodarki narodowej.

## Kącik zakładowego koła ZBoWiD

### Odznaczenie B. Kalicińskiego

Oficera III Dywizji Piechoty WP im. Romualda Traugutta BRONISŁAWA KALICIŃSKIEGO, uczestnika II wojny światowej, który przeszedł szlak bojowej chwały od Sielc nad Oką do samego Berlina, nie trzeba specjalnie przedstawiać Czytelnikom. Znany jest w naszej hucie i ceniony zarówno ze względu na piękną kartę zapisaną w czasie wojny, jak również za aktywną pracę społeczną w kole Związku Inwalidów Wojennych.

Bronisław Kaliciński — dzisiaj w „cywilu” inżynier technolog Działu Inwestycji Przedsiębiorstwa HiL posiada liczne odznaczenia bojowe. Trzykrotnie udekorowany został Krzyżem Walecznych. Otrzymał 3 medale polskie i 3 radzieckie. Ostatnio, na wniosek Sztabu Generalnego WP, odznaczony został Krzyżem Wirtuti Militari V klasy. Serdecznie gratulujemy odznaczenia. (gd)

## Józiu obudź się!

W dniu 1 bm. miał odbyć się rozruch wyrotnicy wagonowej w ZK. Pracownik HPR zadzwonił do dyż. dyspozytora o przysłanie samochodu, aby zawiózł go na miejsce pracy. Czekał dość długo, a wozu nie było. Zniecierpliwiony udał się do dyspozytora z zapytaniem co jest z wozem. Dyspozytor poszedł z nim do dyżurki kierowców. Jeden z kierowców spał na ławce.

Józiu obudź się — woła do niego dyspozytor. — Odwiozłbyś tego pana na koksownię.

Józiu otworzył oczy, pomruczał jak kot i spał dalej. Dyspozytor odszedł, pracownik pozostał. Woła więc do kierowcy — odwieź mnie pan, bo nie mam czasu. Kierowca dalej śpi. Panie, nie mam czasu! Józio coś pomruczał i śpi dalej.



Zniecierpliwionemu pracownikowi nic nie pozostało, jak iść na piechotę z torbą na ramieniu przez cały kombinat. Józio dalej sobie spał. Co na to kierownictwo OR-u?

S. BRZEZIŃSKI  
korespondent

# SPORT

## Mecz z Pogonią Szczecin inauguruje rozgrywki II ligi

JESZCZE NIE OCHŁONE-  
LIŚMY po emocjach, jakie nam zgotowali piłkarze w meczach eliminacyjnych o wejście do II ligi, a już czeka nas nowa porcja emocji, gdyż w niedzielę rozpoczyna się mecz mistrzowski. Pierwszym przeciwnikiem Hutnika będzie Pogoń Szczecin — drużyna, która w ub. sezonie występowała jeszcze w I lidze. Pogoń po pierwszej rundzie rozgrywek zajmowała 3 miejsce w I lidze i nikt nie przypuszczał, że drużyną tą spotka na mecie sezonu taki przykry los. Najlepszym dowodem tego było zgłoszenie jej przez PZPN do rozgrywek o „Puchar Lata”. Piłkarze Pogoni mieli jednak fatalny finisz, przegrywali mecz za meczem, co w konsekwencji doprowadziło ich do degradacji.

Pomimo tych niepowodzeń, Pogoń uważana jest w gronie fachowców za jednego z faworytów rozgrywek. Jest drużyną o długim I i II-ligowym stażu, a więc drużyną doświadczoną i rutynowaną. Miała dość czasu na dobre przygotowanie się do nadchodzącego sezonu, gdyż rozgrywki mistrzowskie skończyły się półtora miesiąca temu. Będzie więc niesłychanie groźnym egzaminatorem Hutnika.

Piłkarze nasi są w gorszej sytuacji, gdyż praktycznie nie

mieli za wiele czasu na należyty wypoczynek i przygotowanie się do rozgrywek po niesłychanie ciężkich i denerwujących meczach eliminacyjnych. Nie stoją oni jednak na straconej pozycji. Dali

niejednokrotnie dowód, że umieją grać w piłkę. Poza tym mają za sobą atut własnego boiska i doping sympatyków. Muszą tylko uwierzyć we własne siły i wejść w uderzenie. Ambicji bowiem na pewno im nie brakuje. Po-

## Kolarze startowali w Koszycach

Jak już zapowiadaliśmy, drużyna kolarska Hutnika brała udział w międzynarodowym wyścigu w Koszycach. Oprócz kilku zespołów czeskosłowackich, startowali również Węgrzy. Wyścig — jednodniowy — składał się z dwu etapów: 125 km (dla juniorów 55 km) ze startu wspólnego oraz — po 3-godzinnej przerwie — 46 kilometrów jazdy indywidualnej. W łącznej punktacji seniorów Partyla z Hutnika był szósty, Paźdzalski dziewiąty a Kalemba jedenasty. Wśród juniorów Koraszewski zajął drugie miejsce, Symbor był trzynasty a Piekarz czternasty.

Polski Związek Kolarski wytypował na wyjazd do NRD, na 8-etapowy wyścig Dookoła NRD, drużynę złożoną z zawodników okręgu krakowskiego. W skład drużyny powołano m. in. przedstawiciela Hutnika Franciszka Partylę.

Od piątku odbywają się w Kielcach mistrzostwa Polski juniorów w kolarstwie szosowym. Wczoraj odbył się wyścig drużynowy, w niedzielę w Chęcinach

kolarze wystartują do wyścigu indywidualnego. Na mistrzostwa wyjechała drużyna Hutnika w składzie: Koraszewski, Piekarz, Symbor i Grenda.

## W SWINUJSCIU: LEKKOATLECI, SIATKARCI I JUNIORZY — PIŁKARZE

Na obóz sportowy organizowany pod egidą ZF ZMS wyjadą we wtorek 17 bm. 3 ekipy sportowców Hutnika: lekkoatleci, siatkarci i juniorzy-piłkarze.

## WANDA — ZWIERZYŃCIECKI W PIŁCE NOŻNEJ

W rozpoczynających się w niedzielę 15 bm. mistrzostwach klasy A w piłce nożnej, Nowa Huta będzie reprezentowana przez dwa zespoły: Hutnika Ib i Wandę. Hutnik — o czym piszemy na innym miejscu — rozegra swój pierwszy mecz z rezerwą Cracovii, natomiast Wanda podejmować będzie drużynę Zwierzynieckiego Kraków. Początek meczu na stadionie Wandy o godzinie 11.00.

## NA TURNIEJU W POLANICY

W Polanicy — Zdroju rozgrywany jest międzynarodowy turniej szachowy imienia słynnego polskiego szachisty Rubinstejna. Turniej ma bardzo silną obsadę: grają dwaj arcymistrzowie (Wasiułow — ZSRR i Matulowicz — Jugostawia), 4 mistrzów międzynarodowych i 6 mistrzów krajowych. Wśród uczestników turnieju jest również reprezentant Hutnika — mistrz międzynarodowy Jacek Bednarski.

## Mimo nienajlepszego sprzętu — dobre wyniki motorowców

do mistrzostw strefy wschodniej (okręg krakowski, kielecki i rzeszowski) w Kielcach. Zespołowo Hutnik zajął 4 miejsce. Indywidualnie Wiesław Hicewicz był piątą w klasie 125 cm, Adolf Reichert szósty w klasie 175 cm. Punktowane miejsce w klasie 125 cm zajął również Wojna-Orlewicz, znany skądinąd jako narciarz.

W mistrzostwach strefy wschodniej Hutnik zajmując aktualnie (zespołowo) 4 miejsce w rajdach i crossach. A przed sobą ma jeszcze dwie eliminacje rajdowe — 29 bm.

Sekcja sportów motorowych liczy stosunkowo niewielu zawodników. Rozszerzenie jej pracy uniemożliwia brak dostatecznej ilości sprzętu. W garażu sekcji jest zaledwie 9 maszyn wyczynowych. Żadna z nich nie jest zresztą najwziewszym modelem. Są to motocykle, które były już wielokrotnie przerabiane, montowane z elementów pochodzących z różnych maszyn. Sekcja przydałoby się bardzo odmłodzenie parku. Na przeszkodzie stoi jednak zarówno brak funduszy jak i trudności z nabyciem (choćby krajowych) najnowszych modeli motocykli wyczynowych.



Zawodnik Hutnika, Adolf Reichert na trasie jednego z rajdów.

Mimo trudności ze sprzętem do sekcji zgłaszają się adeptci tej dyscypliny sportu, którym pomagają przygotowani do „I kroku motocyklowego” i uzyskania licencji zawodniczej.

## W WISŁE TRENUJĄ BOKSERZY...

Od poniedziałku 16 sierpnia do 4 września drużyna bokserów Hutnika przebywać będzie na zgrupowaniu w Wiśle, przygotowując się do 4-ugiej części mistrzostw I ligi. Wzniesienie mistrzostw nastąpi 12 września. W tym dniu drużyna Hutnika spotka się na własnym ringu z gdańską Polonią. Będzie to przedostatni mecz pierwszej rundy mistrzostw sezonu 1965/66.

Bokserzy Szwecji zaprosili — za pośrednictwem Polskiego Związku Bokserkiego — jeden z polskich zespołów. PZB wytypował na wyjazd do Szwecji drużynę Hutnika. Nowohucy pędzlarze pojedą do naszych bałtyckich sąsiadów w październiku br.

## ... I SIATKARZE

Wraz z bokserami na zgrupowanie do Wisły wyjadzie I-ligowa drużyna siatkarzy Hutnika. Siatkarze pozostaną w Wiśle do 30 bm. Termin rozpoczęcia mistrzostw I ligi nie jest jeszcze znany. Wiadomo już natomiast, że spotkanie Hutnika o mistrzostwo I ligi oglądać będziemy w hali Wandy. W tej hali siatkarze Hutnika przeprowadzać będą również treningi.

## Remisowy wynik spotkań w CSRS

W ubiegłym tygodniu piłkarze Hutnika przebywali w Czechosłowacji, gdzie rozegrali dwa mecze. W pierwszym spotkaniu pokonali oni TJ NHKG Ostrawa 2:1. Bramki zdobyli: Szydło i Jagielczuk. Natomiast drugi

mecz z Iskrą Puchov, zakończył się porażką Hutnika 1:2. Bramkę zdobył Pudrzyński. Zaznaczyć należy, że Hutnik w obydwóch meczach występował w mocno rezerwowym składzie. J.C.

## AWANS PIŁKARZY HUTNIKA DO II LIGI JESZCZE CIĄGLE STANOWI TEMAT NUMER 1 WIELU ROZMÓW. ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ PUBLIKUJEMY WIEC DRUGĄ PORCJĘ WYPOWIEDZI NA TEMAT TEGO WIELKIEGO SUKCESU.

## MARIAN JABŁOŃSKI

trener piłkarzy Hutnika

Jestem optymistą. Więc choć w skrytości ducha nie pogodziłbym i I miejscem w II lidze, stawiam za cel moim chłopcom osiągnięcie bezpiecznej, środkowej lokaty. Rozgrywki w II lidze będą już znacznie spokojniejsze. Tu nie powtórzy się historia, że jeden przegrany mecz przekreśla wszystko. Fakt, że tuż po meczach i pełnych napięcia tygodniach już jutro czeka nas pierwszy drugoligowy mecz — ma swoje złe i dobre strony. W ten bowiem sposób zawodnicy „nie wyjdą z uderzenia”, będą — jak to się mówi — w sztosie. Inna rzecz, że przerwa przydałaby się jednak na regenerację sił.

Nowohucka publiczność — osobny rozdział. Jak doświadczyliśmy — nie miała się gdzie uciec dobieg dopingu. Mimo że ostatni mecz był przykładem świetnego, spontanicznego doping. I choć nowohucki kibice to publika, która „ada zwycięstwa, jestem pewien, że i w chwilach załamania możemy liczyć na jej poparcie. Mieszkam w Krakowie, stale stykam się ze starymi znajomymi, zaprzyjaźnionymi kibicami. I co obserwuję? Tak jak z początku niechętnie odnosił się do naszych zwycięstw, tak teraz zaczynać cenić ambicję piłkarzy Hutnika. A nie zawsze widzą ją u krakowskich drużyn, z którymi sympatyzują.

## EDWARD GAJEWSKI

król strzelców

W „Hutniku” gram dwa lata. To już mój drugi sezon w tym klubie. W ciągu eliminacyjnych rozgrywek zdobyłem 15 bramek na 38 strzelonych w 10 meczach. Jestem również królem strzelców w krakowskiej lidze okręgowej w tym sezonie. Mam na swoim koncie 34 bramki. Byłem jednym z bardziej pilnowanych zawodników na boisku. Na szczęście — zawsze się to dla mnie dobrze kończyło. Nie odniosłem poważniejszych kontuzji, choć — jak to się mówi — „wchodzili we mnie” ostro.

Najprzyjemniejszy moment podczas ostatnich rozgrywek? Gwizdek sędziego, obwieszczający koniec spotkania z Bałtykiem. Ten gwizdek — to była już II liga. Potem, kiedy kibice rzucili się na boisko, żeby nas wynieść na ramionach jako triumfatorów — nie rozpoznałem twarzy obcałowujących mnie kibiców. Żałowałem tylko, że tak niewiele kobiet chodzi na mecze...

## Mgr STANISŁAW WODZIŃSKI

Jako przewodniczący Wydziału Gier i Dyscyplin Okręgu Krakowskiego PZPN składam bardzo serdeczne gratu-

lacje wszystkim piłkarzom, trenerowi i działaczom Hutnika z okazji awansu do II ligi państwowej.

Osobiście cieszę się ze wszystkimi sympatykami Hutnika, że klub którego byłem jednym z założycieli, jego kilkuletnim prezesem, a następnie wiceprezesem, przez awans piłkarzy do II ligi państwo-

wej, zalicza się już nie tylko do czołowych klubów krakowskich, ale do czołówek krajowych.

Rok biejący był rokiem sukcesów piłkarzy Hutnika, bo aż trzy zespoły awansowały do klas wyższych: I — do II ligi, II — do klasy A, III — do klasy B. Oby takich lat było więcej!

Mimo, że obecnie nie biorę czynnego udziału w pracach zarządu Hutnika, uczestniczyłem z racji swej funkcji w PZPN prawie we wszystkich spotkaniach eliminacyjnych o wejście do II ligi. I na podstawie obserwacji z przyjemnością stwierdzam, że drużyna swoimi umiejętnościami piłkarskimi, swą ambicją i pewnością, w pełni zasłużyła na awans, a grupa eliminacyjna w której uczestniczyła, choć poziomem nierówna, to czołową jej była najsilniejszą spośród pozostałych trzech.

Zespół Hutnika stał, by odegrał poważną rolę w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi.

Czołowy rajdowiec Hutnika Stefan Sychowski już po raz czwarty brał udział w Międzynarodowym Rajdzie Tatrzańskim — największej imprezie sportu motorowego w Polsce i jednej z największych w Europie. Sekcja sportów motorowych Hutnika wychowała kilku zawodników o klasie ogólnopolskiej. W eliminacjach do rajdowych mistrzostw Polski, poza wspomnianym Sychowskim, zasługujące na uwagę wyniki uzyskują również Jacek Luciański, startujący w klasie 250 cm na kombinowanym motocyklu SHL — MZ 250 i Adolf Reichert, „dosiadający” SHL-175. Sychowski jeździ na kombinacji podwozia sportowej SHL-ki z silnikiem MZ-ki 300 cm. Po czterech eliminacjach do rajdowych mistrzostw Polski zajmuje on w swej klasie 4 — 5 lokatę z 10 punktami.

Międzynarodowy Rajd Tatrzański był również traktowany jako jedna z eliminacji do mistrzostw Polski. Była to niezwykle trudna impreza, stawiająca wysokie wymagania zarówno zawodnikom jak i ich motocyklom. Dość powiedzieć, że rajd ukończyło zaledwie około 40 proc. jego uczestników. Reszta odpadła na trasie, głównie z powodu defektów. Trudne warunki terenowe (błoto) a przede wszystkim bardzo „wysrubowane” czasy, zmuszające zawodników do rozwijania dużych szybkości — wykruszyły większość maszyn. Zawodnik Hutnika dojechał do mety, plasując się w swej klasie na ósmej pozycji. Wśród Polaków był w swej klasie trzeci, „zarabiając” dalsze punkty do mistrzostw krajowych.

Silnik mojej maszyny — mówi Stefan Sychowski — spisywał się doskonale. Nawet świecy nie wykręcałem. Miałem natomiast kłopoty z podwoziem. Trzy razy rozkręcał się tylny teleskop, urwał się napinacz łańcucha. Po powrocie z rajdu miałem sporo pracy z doprowadzeniem podwozia do stanu pełnej sprawności.

Poza rajdami, sekcja sportów motorowych Hutnika uczestniczy w mistrzostwach crossowych. W ostatnią niedzielę zespół Hutnika brał udział w eliminacji crossowej

w Kielcach i 10 października w Rzeszowie — oraz jedną eliminację crossową — 12 września w Nowej Hucie (na Skarpie). Kilku zawodników pojedzie również w rajdowej eliminacji do mistrzostw Polski — za tydzień 21 bm. w Kielcach. Będzie to rajd dwuetapowy — jeden etap dzienny a drugi nocny.

## Z Przegibka — na Wielką Raczę

C O TYDZIEŃ mkną autobusy huty unoszące w tzw. siłą dal pracowników na wycieczki, na zasłużony wypoczynek. Są to w większości nadzwyczaj udane eskapady, pozostawiające ich uczestnikom moc miłych wspomnień. Ostatnio w jednej z takich wycieczek miała możliwość wziąć udział mała „ekipa” sprawozdawcza „Głosu”. Oto garść wrażeń zanotowanych na gorąco, zaraz po powrocie przez uczestnika (opalonego solidnie tak jak wszyscy na czerwono).

Kierunek wycieczki — Beskid Żywiecki. Ciekawa, atrakcyjna trasa niezbyt jednak znana wśród turystów. A szkoda, gdyż tereny te są naprawdę godne szerokiej popularyzacji. Jeden z nielicznych — nasz autobus PTTK — minął Wadowice, Kalwarię, Andrychów i Kęty. W Żywcu — mały postój wykorzystywany skwapliwie przez całą gromadę na raczenie się doskonałym piwkiem. Jedziemy dalej: z okien autobusu rozciąga się teraz coraz piękniejszy widok. Duże płaszczyny ciemnej zieleni lasów, góry, wartkie potoki.

Wszędzie pełno letników. Są też — bardzo jednak jeszcze nieliczne — zaczątki ośrodków campingowych, są też placówki kolonijne. Okolica piękna, gościnnie zaprasza do wypoczynku. Nasz autobus minął już dużą wieś Rajcza, zbliżył się do celu podróży. W Rycerzu Górnej zakładamy plecak, poprawiamy obuwie. Zaczyna się „wspinaczka” przez las, ciągle w górę, w uroczej sceny pojawiającego się na niebie księżyc. Robi się zmrok. Tajemniczo szumi las, a strumieniem spadające, po kamieniach wąskim

korytem włączają do tych dźwięków i swój głos. Pniemy się w górę. Wśród hutników i ich rodzin raźnie kroczy też najmłodsza, zaledwie 4-letnia, Gosia. Nie jest to już pierwsza jej wycieczka, pokonuje trasę jak wytrawna turystka...

I oto uwiecznienie prawie 2 godzin podchodzenia — Przegibek. Trafnie obrał ktoś tę nazwę: małutka przełęcz wśród łagodnych skłonów, poletka uprawne, parę górskich chat. Wysokość — ok. 1 tys. metrów. W małym schronisku PTTK turyści z huty zabierają się do kolacji. Następnie — nocleg, co prawda w warunkach niezbyt korzystnych. Tylko dla pa (i to nie wszystkich) są zagwarantowane łóżka. Tzw. „brzydka pięć” musi zadowolić się posłaniem na materacach rozłożonych na podłodze. Określenie: „jak ślądzie w puszcze” pasuje tutaj jak ulał. Przewracanie się z boku na bok odbywa się na kmemencie. Prawdziwych turystów to jednak nie odstrasza. Trudy nocy przespanej właściwie na podłodze — wynagrodzi nam kryształowa pogoda i piękne widoki rozciągające się na trasie całej górskiej wędrowki.

S KORO ŚWIT wyruszamy ze schroniska w dalszą drogę. Przed nami 3 i półgodzinny marsz na Wielką Raczę (1227 m nad poziomem morza). Trasa wiedzie bezpośrednio wzdłuż granicy państwowej polsko-czechosłowackiej. Zespół rozbiła się wkrótce na małe grupki, a powodem tego są po prostu... czarne jagody. Jest ich mnóstwo, wystarczy przysiąść na kępie jagodnika, żeby uraczyć się dowolni smaczny owocami. Są także poziomki.

(Dokończenie na str. 6)

### Jeszcze o sukcesie piłkarzy

# GŁOS MŁODYCH

## ORMO i młodzież

SIEDZIMY w gabinecie inspektora Działu Specjalnego Huty im. Lenina d.s. ochrony i ORMO, gawędząc o sprawach tej ostatniej organizacji. Trzeba przyznać że legitymuje się ona nieładami osiągnięciami i poważnym dorobkiem w swej pracy. ORMO przy HiL okrzepła organizacyjnie i coraz lepiej, coraz sprawniej spełnia rolę i pomocnika Milicji. Jej zadanie sprowadza się przede wszystkim do działania w sensie prewencyjnym. Nie chodzi o to żeby łapać złodziei — mówi inspektor — sens naszej pracy sprowadza się do udaremniania kradzieży, do takiego zabezpieczenia mienia w hucie, aby nie wyciągała się po nie złodziejska ręka.

Tak, ale zanim przejdziemy do nakreślenia osiągnięć organizacji ORMO-wskiej w HiL, małe wyjaśnienie dla naszego pisemnego o tym właśnie na łamach „Głosu Młodych”. Cóż zaniepokoił nas mały stosunkowo udział młodzieży huty w pracach tej pożytecznej organizacji i stanowczo za małe zainteresowanie się nią przez ZMS. Może parę cyfr. Na 425 ORMO-wców zrzeszonych i działających w hucie tylko 169, to ludzie młodzi, w wieku od 18 do 30 lat. W ORMO działa zaledwie 48 członków ZMS. Z zestawienia tego wynika najwyraźniej, że nasza fabryczna organizacja ZMS nie współpracuje blisko z ORMO, nie kieruje tutaj swych członków, nie stara się zasilić jej szeregów młodymi, ofiarnymi ludźmi. W dodatku — podkreślamy to wyraźnie — ludźmi dysponującymi większą ilością wolnego czasu niż pracownicy starsi wiekiem, najczęściej ojcowie i „głowy” rodzin.

Sprawa jest oczywista. Konieczna jest współpraca i włączenie się ZMS-u całym frontem do pracy ORMO. Jesteśmy zresztą przekonani, że nasza fabryczna organizacja ZMS nie będzie się uchylała od tej współpracy i że dołoży starań, aby trzonem kadry ORMO byli ludzie młodzi, mogący wiele wnieść do jej pracy.

Po tych uwagach, jeszcze o sukcesach naszego ORMO. Działalność prewencyjna przynosiła z roku na rok większe efekty. Proszę bardzo, oto fakty. W I półroczu br. zdarzyło się w naszej hucie 58 wypadków kradzieży, w tym 26 na szkodę zakładu, a 32 na szkodę pracowników. W takim samym okresie ub. roku zarejestrowano 106 wypadków kradzieży. Znacznie wyższe niż były straty. Za 6 miesięcy 1964 roku wyniosły one ok. 250 tys. zł. w I półroczu br. zaledwie 75 tys. zł. Znacząco

wyraźnie zapobiegawczą pracę ORMO, znać po prostu to, że już sama obecność ORMO-wca w wydziale czy oddziale wpływa dostatecznie hamująco na ewentualne zapędy potencjalnych złodziejasków.

Wśród 10 placówek ORMO w HiL najlepszymi rezultatami może poszczycić się placówka w Pionie Gł. Mechanika, której komendantem jest tow. JÓZEF PADLEWSKI. Wyróżnia się właściwą organizacją służby, często przeprowadzane są kontrole pomieszczeń biurowych, szatni i magazynów, ORMO-wcy sprawdzają czy majątek — zarówno huty jak i pracowników — jest należycie zabezpieczony. Troszczą się, aby wszystko było pozamykane, uporządkowane. Bowiem stwierdzono, że właśnie okazja, bałagan, beztroška sprzyja nade wszystko złodziejstwu.

Z tej przodującej placówki na słowa pochwały za rzetelną służbę, zasłużyli sobie jeszcze: HENRYK JASNOWSKI i MICHAŁ BECK. A praca to niełatwa, w 100 proc. bezinteresowna. Dobra placówka ORMO jest w Walcowni Żelaznej Blach, wyróżniają się w niej: CZESŁAW PRZYBYLSKI, EDWARD KUBIK, i ZBIGNIEW LEDECKI. Nieźle pracuje placówka ORMO w ZMO. Wyróżniają się tutaj m. in. tacy pracownicy jak: WŁADYSŁAW MAJEWSKI, ZYGMUNT DZIKOWSKI. Osobne miejsce należy poświęcić jednej z ofiarnych kobiet działających w ORMO — p. IUCJI BUGAJSKIEJ z Dyrekcji HiL. Rozwija ona szczególnie aktywną działalność w swym miejscu zamieszkania, opiekuje się młodzieżą moralnie zagrożoną, jest po prostu czymś w rodzaju kuratora nieletnich.

O czym jeszcze wspomnieć? Wydaje się, że warto podkreślić osiągnięcia ORMO w czasie kampanii wyborczej. Nasi ORMO-wcy wykonali w tym czasie 808 służb poświęcając na nie 5.066 godzin. Przypomnijmy, że byli też w pierwszym szeregu podczas likwidacji skutków awarii Zgniatacza (zabezpieczali teren). A przy tym dokładają starań żeby podnieść swe kwalifikacje, żeby ciągle się uczyć. Szkolenie zawodowe i polityczne ORMO-wców ułatwiłoby znakomicie zorganizowanie — bodaj dla czołowego aktywu — jakiegoś małego kursu np. w Bartkowej czy w Sromowcach. Zebranie bowiem razem ludzi pracujących w HiL na zmianach nie jest rzeczą łatwą. Na kursie mogliby wiele skorzystać, a sam wyjazd byłby też równocześnie formą nagrody za ich ciężką społeczną pracę. Mo-

Wprawdzie w Hucie prenumeruje się około 500 egzemplarzy tego instruktażowego i popularizującego zagadnienia ohr pisma, ale wydaje się, że ilość ta nie jest jeszcze wystarczająca. W chwili obecnej w miesięczniku „Przyjaciel przy pracy” zaopatrywany jest w niemal dostatecznej ilości aktywnych społecznej inspekcji pracy. Każdy zakładowy, wydziałowy, oddziałowy inspektor oraz znaczna część grupowych SIP co miesiąc go otrzymuje. Zespół propagandy Komisji Ochrony Pracy RZ Kombinatu rozprowadza miesięcznie przeciętnie 330 egzemplarzy „Przyjaciela przy pracy”. Mimo to nie dociera on jeszcze do każdej grupy związkowej, a przecież powinien go znać i czytać każdy pracownik.

Okazuje się, że na miesięcznych szkoleniach bhp rzadko jeszcze omawiane są przez mistrzów bogate materiały zawarte w „Przyjacielu”. Są pracownicy dozoru, którzy otrzymują to pismo nieregularnie, od przypadku do przypadku, skutkiem czego nie czytają go systematycznie, nie omawiają z załoga. A szkoda.

Jest nim prasa, a przede wszystkim czasopismo związkowe „Przyjaciel przy pracy”.

S. STOPA  
korespondent

gło to zrobić PPB HiL, może chyba i Huta im. Lenina.

W lutym przyszłego roku organizacja ORMO obchodzić będzie XX-lecie swego istnienia. Nasi ORMO-wcy już się do tego przygotowują. Zamyślają zorganizować spotkania środowiskowe, zamierzają bardziej spopularyzować swą pracę.

### CO NOWEGO W ORGANIZACJI SZKOLNEJ?

Ładną kartę zapisała organizacja szkolna ZMS w HiL. Liczy ona 22 koła, które skupiają 421 członków, tj. około 59 proc. młodzieży szkolnej. Główne zadanie, to praca ideowo-wychowawcza mająca na celu kształtowanie aktywnej postawy uczniów wobec nauki, pracy, obowiązków uczniowskich i obywatelskich. Zadanie to było rzetelnie realizowane.

Wspomnijmy tylko o takich akcjach jak masowy udział w rajdzie Szlakiem Lenina, zorganizowanie akademii i spotkań z kombatanami z okazji Dnia Wojska Polskiego, przygotowanie uroczystości szkolnych na obchody 46 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wiele inicjatyw wykazano w przygotowaniu Dnia Nauczyciela. Były też liczne i cenne zobowiązania na cześć 1 Maja, 22 Lipca, XX-lecia PRL. Organizacja szkolna wykonała zobowiązania o wartości ok. 45 tys. zł.

Długo można by jeszcze wymieniać fakty, wydarzenia, w których aktywne uczestniczy młodzież ZMS z naszych szkół przykładowo. A więc już wkrótce, we wrześniu odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza na której wybrane zostaną nowe władze. W październiku ruszy Wiciorowa Szkoła Aktywu. Myśli się sporo o uatrakcyjnieniu i wzmoczeniu pracy z młodzieżą.

(jd)

(Dokończenie ze str. 5)

Słońce praży! na pełny regulator, ale w górach nie odzwiera się gorąca. Jest ślicznie, a więc marsznie sprawa nikomu kłopotu. Nawet najbardziej obławianym prowiantem koleżankom. Daleko na horyzoncie, wśród lasów i za kilkoma zboczami gór, mający szczyt do którego zdążamy — Wielka Racza.

W dobrej kondycji docieramy do celu. Ostatni odcinek drogi cały pokryty jest krzakami malin. Niestety, nie ma

## Z Przegibka na Wielką Raczę

jeszcze owoców. Wielka szkoda, gdyż można by nabierać ich dowolnie. Polecamy tę okolicę turystom huty we wrześniu: bogaty „zbiór” owoców zapewniony.

Na szczyt — krótki odcinek w schronisku PTTK. Następnie rzut oka na okolicę z wysokiego punktu triangulacyjnego i zaszły odczyniek na puszystej trawie. W słońcu „zmieniamy” wszystkie błyskawicznie skórę na „indian”, nie jeden szuka nawet cienia wśród drzew.

POWRÓT do pozostawionego w nizinach autobusu, to już tylko niestety smutna konieczność. Łapiemy ostatnie hausty przepojonego żywica powietrza, nastawiamy ciała do słońca. Pozostaje tylko parę minut na pluskanie w potoku Ryckim — tak brzmi jego nazwa. Nie udaje się już za to „wykroić” bodaj kwadrans na kąpiel w Sole lub na zaporze w Porabce. Trzeba wracać do Nowej Huty...

Była to cudna, niezapomniana wycieczka. Więcej tak udanych eskapad — wołamy gromkim głosem pod adresem PTTK! (jd)

## NOWINKI TURYSTYCZNE

### NAŚLADOWNICTWO WSKAZANE

Wiele miłych wrażeń wynieśli uczestnicy 2-dniowej wycieczki turystyczno-krajoznawczej, zorganizowanej przez doświadczonych turystów: Antoniego Kowalika i Antoniego Pasternaka z Wydziału Sieci Elektrycznych i Automatykcji. Trasa weekendu prowadziła przez Nowy Sącz — Rytko — Piwniczną — Łomnicę — Zdrój — Muszynę — Jaworzynę do Krynicy.

Już w autobusie uczestnicy wycieczki otrzymali teksty popularnych piosenek, dzięki którym wielu turystów nauczyło się melodii nowych przebojów piosenkarzów. Przewodnik kol. Kowalik, który jest aktywnym członkiem Okręgowej i Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej PTTK, udzielał też szczegółowych informacji o zabytkach.

Na nocleg zatrzymano się w malowniczej okolicy koło Muszyny. Rozbito namioty i do późnej nocy wesoło bawiono się przy ognisku, uczestnicząc w szeregu zgaduj-zgaduli na tematy turystyczno-krajoznawcze. Nagrody dla zwycięzców konkursów w postaci słodyczy ufundowała rada oddziałowa organizacji związkowej

### GRATULUJEMY SUKCESU

II nagrodę (I nie przyznano) otrzymało koło PTTK przy Walcowni Żelaznej Blach HiL w konkursie na turystyczną fotogazetkę obrazującą działalność PTTK, zorganizowanym przez Zarząd Główny PTTK. W nagrodę autor estetycznie wykonanej fotogazetki wyjedzie na wycieczkę do Drezna. Ponadto w konkursie tym wyróżniono koło PTTK przy Wydziale Transportu Kolejowego.

### POZNAJEMY OKOLICE NOWEJ HUTY

Kapryśna aura tegorocznego lata nie sprzyja organizacji masowych wyjazdów na wycieczki do miasta. Dlatego gdy pada deszcz, radzimy zwiedzić kopalnię soli w Wieliczce, odległą od Krakowa o 12 km. Dojazd autobusem PKS, lub pociągiem.

Magnum Sal — Wielka Sól — taką nazwę nosi Wieliczka w najstarszych, XIII-wiecznych dokumentach. Z tej Wielkiej Soli brały się wielkie fortuny i wielkie dzieła kultury: na niej opierała swą egzystencję Kazimierzowska a potem Jagiellońska Wszechnica, pensje solne pobierali słynni uczeni Odrodzenia, m. in. Andrzej Frycz Modrzewski, bez solnego nadania nie byłoby ołtarza Wita Stwosza, ba, sam Wawel podziwiał się z zupełnej ruiny dzięki zapobiegliwości Jana Bonera, krakowskiego żupnika z początku XVI w. — wielkiego mecenasa kultury.

Kronikarowi Długoszowi zawdzięczamy legendę o pierścieniu św. Kingi, a malarzowi i historykowi z powołania Alfonsowi Długoszowi — Muzeum Żup Krakowskich, założone w 1950 r.

Oto co zobaczymy dziś w podziemiach Wieliczki, poza sławnymi arcydziełami solnych kaplic i czarodziejstwem niezwykłych pejzaży.

(dz)

## Refleksje z urlopu

# Czynny czy bierny wypoczynek?

Jak spędzić urlop? Pytanie proste ale i trudne zarazem. Po pierwsze: bierz się pod uwagę możliwości. Po drugie: własne dyspozycje i dążenia (zainteresowania, skłonności). Jedne i drugie ścierają się z sobą. Co rozstrzygnie? U mnie — zdecydował przypadek (czy tylko u mnie tak bywa?).

„Moim zdaniem, urlop na wyspie i na jeziorze z dala od cywilizacji jest o wiele przyjemniejszy, niż w domu wczasowym. Biwak jest zdrowszy, przyjemniejszy i tańszy — niż wczasy na kwaterze. A więc zachwalam i zapraszam. Ściskam Twoją dłoń Józek”.

O dłużyłem list przyjaciela wiedząc, że decyzyja o wyjeździe na Mazury skrytykowała się we mnie w czasie czytania — można powiedzieć nieodwołalnie. Czego mi było potrzeba po rocznej „orce” w „Głosie”? Odpoczynek? Oczywiście tak. Ale jakiego...? Nie, w domu wczasowym nie, to pewnie. A więc: biwak na wyspie. Gdzie? Na jeziorze Sniardwy. Toż to bajka!



„Kormoran” dobil do Czarcięj Wyspy. Po rejsie — odpoczynek.

Z Krakowa do Olsztyna jest bezpośredni pociąg. Jadąc innym, trafiłem do stolicy Warmii i Mazur dopiero wieczorem. Przyjaciel już czekał. Senne i ciche w nocy miasto z bramami o nieoświetlonych numerach (a jednak w Krakowie to jest nie do pomyślenia! — odnotowałem nie bez rozżewienia myśląc o ojczym naszym miastach), dłuższa rozmowa po latach nie widzenia się; na koniec lapidarne: teraz spać, rano jutro wyjeżdżamy. I oto... jestem już w samochodzie, a ten — pruje jak szalony w potokach deszczu.

Tak nas powitały Mikołajki. Ale — być może na jeziorach częściej tak bywa, a w każdym razie na największym w kraju Sniardwach — po deszczu pokazuje się słońce (jak w górach), później znowu przychodzi „pompa” i znowu rozpogodzenia i przejaśnienia. Mimo wszystko byliśmy pełni optymizmu. Tym bardziej, że nasz jacht „Kormoran” żeglował po sztormowej niemal fali. Dwa żagle nadymały się jak struny w wietrze.

Lato na wyspach Czarcięj i Pajecznej; lato na „Kormoranie”; lato przerywane biwakami z wieczornymi ogniskami, przy których długo się siedzi — cóż może być piękniejszego? Na wyspach zatrzymują się żaglówki — Omegi, Alfy. O zachodzie słońca turysty — rybacy smażą na ogniu okonie, patroszą szczupaki. Wielka przygoda jezior mazurskich nabiera swoistych, jakże odmiennych od zwykłego codziennego barwu. Kto tu raz przybył, pozostaje wierny jeziorom.

I tam jednak „cywilizacja” nie daje spokoju. Przynoszą ją turkotem motorówkę zapamiętali rybacy odwiedzający jeziora choćby w niedziele, jeżeli już nie w sobotę wieczorem. Nie są to zawodowi rybacy, przeciwnie — amatorzy. Takich zapaleńców jest sporo. Wyrzuwają z miasta, żeby choć półtora dnia spędzić na jeziorach, połowić rybki. Czasem szlakiem wielkiej drogi wodnej, przecinając trasę harców białych żaglówek, przesuwa się statek żeglugi śródlądowej. Wiezie turystów, wycieczki; rozbrzmiewa melodią modnych „Kormoranów”.

Tymczasem dzień na wyspie mija beztroško i pracowicie zarazem. Można przez pół dnia gotować posiłek; można potem udać się na głębię i zarzuciwszy kotwicę wyciągnąć przez kilka godzin przynajmniej wiadro oko-

ni; można wreszcie bez poczucia czasu przyglądać się nurkującym perkozom, dzikim kaczkom. Obiad zgotowany w przerwach między niezliczonymi ulewami też ma swój urok. Jeżeli zaciągnie „trzydniówka” deszczu, to — konserwy ratują przed złośliwą pogodą. Błogosławi się wtedy kocher. Wystarczy jednak aby zaświeciło słońce i... zapomnisz o wszystkim. Cieszysz się znowu życiem i jeziorami. Wydaje się, że to co „dobre”, z nawiązką przeważa to co „złe”.



Wizytówka Mikołajek są oczywiście... żaglówki.

Tysiące ludzi toczy dyskusje nad formami wypoczynku. Powiadają: wypoczynek bierny jest najlepszy i najłatwiejszy do zrealizowania. Inni twierdzą: po powrocie z urlopu na którym smażyłeś się codziennie w słońcu, już po dwóch tygodniach, to bezmyślne leżenie na plaży wychodzi ci bokiem. Znowu jesteś zmęczony. Najlepszy zaś odpoczynek jest odpoczynkiem czynnym. W takim przypadku nie pamiętasz nawet o tym, że... odpoczywałeś. Zyleś jak gdyby w innym świecie. Absolutnie oderwałeś się od normalnych swych zajęć. I też... pracowałeś. Obsługiwałeś żaglówkę lub kajak czy inna łódź. Przygotowywałeś strawę. Właśnie zmiana czynności, otoczenia, zmiana miejsca itp. — dopiero to w sumie wszystko naprawdę regeneruje. Bierny wypoczynek potrafi nawet... zmęczyć.

Sądzę, że w tych dyskusjach o sposobie organizowania wypoczynku, coraz modniejsza staje się myśl o czynnych formach wypoczynku. Zyskuje ona z każdym dniem większą ilość zwolenników. Potwierdza to także doświadczenie PTTK w Hucie im. Lenina. Różne typy wczasów turystycznych i wędrówkowych, turystyka wodna, samochodowa itp. to niewątpliwie przyszłość. Warunkiem wszakże czynnego wypoczynku w czasie urlopu jest osmakowanie i zasmakowanie w takim sposobie spędzenia czasu. Do tego trzeba się p r z e k o n a ć

R. WOLSKI



# Dzień powszedni Pleszowa

**W**YDZIEŃ temu udała się nam pięknie nasza prognoza. Zapowiedzieliśmy, że załamanie się urobów nie nastąpi przed niedzielą, i rzeczywiście niedziela była jeszcze słoneczna i upalna, ale już w poniedziałek zrobiło się zimno i zaczął padać deszcz. Obecnie sytuacja jest inna, kiedy piszemy te słowa pogoda jest niestabilizowana, chłodna. Tym razem nasza prognoza brzmi: w najbliższych dniach z niedzielą włącznie pogoda będzie się poprawiała, z każdym dnem więcej słońca i ciepła. Nasz optymizm wywodzi się z sytuacji atmosferycznej. Od północnego zachodu rozbudowuje się wyż.

## PROMYK



Scena ze sztuki Jerzego Brzozkiewicza „Wesele na Osiedlu” — granej w Teatrze Ludowym. Reżyser Andrzej Witkowski.

W ZŁĄ PORĘ wybrałam się do Pleszowa — wsi położonej w najbliższym sąsiedztwie kombinatu. Jakoś nie pomyślałam o tym, że w pogodny sierpniowy południe każdy mieszkaniec wsi, który posiada własny grunt uprawny, pracuje przy zbiorach — wiadomo, okres zniw. Faktycznie osada robiła wrażenie opustoszałej. Na drodze (bardzo zresztą źle utrzymanej) minął mnie tylko jakiś młody rowerzysta. Dopiero pod sklepem zaopatrzonym w sztyd „Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu” ujrzałam sporą grupę mężczyzn. Kilku z nich stało, reszta „siedziała” na podkurczonych nogach (w pobliżu nie było ławki) — wszyscy zadowoleni, rozgadani, popijali z dużych kufli piwo.

Widok nasunął mi pewną myśl, a mianowicie, że kobiety w Pleszowie są chyba bardzo pracowite (w czasie mojej wędrowki nie spotkałam ani jednej). Domyśl częściowo się potwierdził, kiedy zetknąłem się z przewodniczącą Komitetu Blokowego oraz przewodniczącą Ligi Kobiet w jednej osobie — FRANCISZKĄ PIEKARCZYKOWĄ. Funkcję swoją sprawuje ona na terenie Pleszowa i pobliskiej wsi Kujawy. Podkreślałam, że Pleszów posiada ponad 200 numerów mieszkalnych — Kujawy ok. 300.

Od niej otrzymuję szereg cennych informacji:

Pleszów jest bardzo starą osadą wiejską — ma równo 1000 lat, jak Polska (dane potwierdzone zapiskami historycznymi). W chwili obecnej coraz bardziej nabiera cech o-

sady podmiejskiej (na szkole napis informuje, że jest to szkoła stopnia podstawowego nr 77 w Krakowie — punkt biblioteczny podlega Nowej Hucie). Istnieje tu bardzo aktywne Kółko Rolnicze kierowane przez TEODORA CYGANA. Kółko dysponuje własną wypożyczalnią sprzętu rolniczego, troszczy się o zaopatrzenie w nawozy sztuczne, organizuje w okresach zimowych cieszące się dużym zainteresowaniem szkolenia rolnicze.

Liga Kobiet zajmuje się sprawami związanymi z podniesieniem kwalifikacji pleszowianek w pracach domowych.

Pani Piekarczykowa pokazuje mi świetlicę mieszczącą się w bardzo dużym i starym domu. Sprawa tutejszej świetlicy to kłopot nr 1 — stan jej jest bardzo kiepski. Mieszkańcy wyrażają ochotę naprawy budynku w ramach czynu społecznego, jednak niezależnie od tego przydałaby się pewna pomoc finansowa. Młodzież pleszowska bardzo chętnie odwiedza świetlicę, ale przebywanie w zimie (a wtedy najbardziej tego rodzaju obiekt jest potrzebny) w napoły rozwalonym, zimnym pomieszczeniu, nie należy do przyjemności.

W Pleszowie są jeszcze dwie aktywnie działające organizacje, a mianowicie ZMS kierowany przez STANISŁAWA KACZMARCZYKA oraz Klub Sportowy.

Mieszkańcy Pleszowa (zwłaszcza to młodsze pokolenie) dzielą dzień na pracę w gospodarstwie oraz w kombinacie HIL. Na dachach wszędzie anteny telewizyjne. Poinformowano mnie, że w każdym domu jest elektryczna pralka. Motor ma prawie każdy młody człowiek — jest tu nawet kilku posiadaczy samochodów osobowych. A więc można śmiało powiedzieć, że jest dobrobyt — osiągnięty dzięki pobliskiej Nowej Hucie. (kog)



Na półkolonii w szkole nr 85. Dzieci odpoczywają po obiedzie. Foto: J. Brożek

## Z wizytą u dzieci z województwa lubelskiego

**W** NASZYCH RAJDZIE po koloniach dziecięcych, przebywających w Nowej Hucie, zaglądamy do szkoły nr 98 w os. Na Wzgrzaczach. Gości tu 140 chłopców z województwa lubelskiego, w wieku od 9 do 14 lat.

Kierownik kolonii, p. Lucyna Kifner oprowadza nas po salach. Wszędzie panuje ład i porządek. Kolonia posiada własny gabinet lekarski, ma do swej dyspozycji świetlicę, salę gimnastyczną, dobrze wyposażoną czytelnia. Każdy pogodny dzień wykorzystuje się na organizowanie

wycieczek dla chłopców. Zwiedzono już liczne zabytki Krakowa, Nową Hute, urządzono wycieczkę do Wieliczki i Tyńca, w planie jest wyjazd do Ojcowa. Niestety są poważne trudności w uzyskaniu pozwolenia na zwiedzenie kombinatu. Szczególnie starsi chłopcy są tym bardzo zmartwieni. Podobne kłopoty mają i inne kolonie, przebywające w Nowej Hucie. Sądzimy, iż wartoby udostępnić starszej młodzieży zwiedzenie Huty im. Lenina, zapoznania ich z pracą przynajmniej niektórych wydziałów.

Uczestnicy kolonii, zorganizowanej przez WZGS Lublin, czują się w Nowej Hucie doskonale. Poza licznymi wycieczkami mogą korzystać z nauki pływania na basenie kąpielowym, w chłodniejsze dni dużym powodzeniem cieszą się zajęcia świetlicowe, gry sportowe, czytelnia. Mają do swej dyspozycji telewizor. Organizowane są ponadto spotkania, m. in. prelegent TPFR mówił o młodzieży o bohaterach II wojny światowej.

W planie jest urządzenie wspólnego ogniska z kolonią z Koszalina, przebywającą w Krakowie, organizowane są również rozgrywki sportowe między poszczególnymi koloniami.

Jak informuje nas kierowniczka kolonii oraz nasi mali rozmówcy, chłopcy czują się w Nowej Hucie bardzo dobrze. Interesuje ich wszystko, z zalem myślą o powrocie do domów.

Troskliwą opieką otacza kolonię Wydział Oświaty Prezydium DRN, kierownictwo szkoły nr 98, które udostępniło młodzieży wszystkie pomieszczenia szkoły, wraz z ich wyposażeniem, trzczy się o nią też Wydział Handlu Prez. DRN. Na że zaopatrzenie kolonia absolutnie nie może narzekać.

Zegnamy miłych chłopców z woj. lubelskiego oraz sympatyczną kierowniczkę kolonii. Można tu zaglądnąć za kilka dni, kiedy szkoła gościć będzie dziewczynki, które przybędą do nas również z tych samych okolic. hg

## Odstąpię pomysł za dobre chęci

Mój mały rekonensans w sprawie zaopatrzenia w warzywa i owoce naszej dzielnicy przyniósł „wiadomości dobre i złe, ale zawsze prawdziwe”, mimo że odbył się on tylko na trasie Plac Centralny — osiedle Zgody. A oto rezultaty. O godzinie 10-tej, a więc w porze, kiedy większość pań domu odbywa zakupy — dwa wózki — nr 6 i 9 przy pl. Centralnym były jeszcze nieczynne. Ale nie sądzę, żeby z winy sprzedawców. Wózki były bowiem idealnie puste. Tyłko w zapleczu miały stos przykrytych brezentem skrzynek po pomidorach. Spóźniony był transport do Huty. A to już zastępa PF „Warzywa-Owoce”, które — pechowo to się dla nas składa — traktuje naszą dzielnicę jak ubożego krewnego. Może się bowiem zdarzyć 10-cio, 15-to minutowe spóźnienie, ale takie?

Zastanawiający jest fakt, że w odległości 200 metrów, na rogu Alei Róż (vis a vis „Stylowej”) wózek nr 47 był już w pełni zaopatrzony w kalafiora, buraki, cebulę, marchew, seler, pomidory — i kwiaty. Znaczą to, że z organizacją transportu nie jest w „Warzywach-Owocach” najlepiej. Bo czyż nie rozsądniej i ekonomiczniej wystać do Nowej Huty jeden duży wóz ciężarowy, na którym zmieści się towar dla przynajmniej kilku wózków, straganów czy sklepów, niż kolejno jeden za drugim łądować znacząco mniejsze wozy, które z natury rzeczy muszą odbyć kilkanaście kursów, zanim dowiozą towar?

Podobno na najprostsze pomysły najtrudniej się „wpada”. A więc dedykujemy ten nasz PP „Warzywa i Owoce”, nie rozcząc sobie nawet pretensji do wynagrodzenia autorskiego. (hg)

## NOTATNIK OBSERWATORA

### A to dopiero bigos!

Przyszedł do nas Czytelnik (nazwisko, znane Redakcji) i przyniósł niezwykle eksponat. Mianowicie część bigosu z talerza, opakowaną w papier. A w bigosie tym można było bez trudu rozpoznać rzecz dla tej potrawy niezwykła, mianowicie pokrajane ślimaka. Niestety nie był to winniczek. Co więcej, ślimaki nie figurowały w menu baru „Pod Parasolami”, gdzie ten smakołyk podano klientowi.

Cóż, po prostu niechłujstwo w kuchni, w której posztakowano kapustę, nie oplukawszy jej przedtem jak należy. Klient nasz pan? Skądże! Klient musi zjeść to, co mu podadzą. Ten smutny wniosek wynika nie tylko z faktu wyżej opisanego, ale również z reakcji, jaką wywołała reklamacja naszego Czytelnika.

Mianowicie personel baru odesłał go do restauracji „Pod Zegarem”, tam to bowiem sporządza się potrawy przekazywane z kolei swojej filii, czyli barowi „Pod Parasolami”. Klient zawiązał więc ślimaka razem z pozostałymi fragmentami bigosu w papier i udał się do kierownika restauracji „Pod Zegarem”. Niestety i tam nic nie wskórał. My nie mamy hodowli ślimaków — oświadczył autorytatywnie szef obu wymienionych placówek.

Oczywiście nikt nie zawinił, oczywiście klient musi mieć pretensje wyłącznie do matki natury, która pozwala paskudnym ślimakom instalować się w główkach kapusty.

„Załatwili go”, nieprawdaż? Stamtąd już nasz Czytelnik udał się wprost do Redakcji.

### O lepszą lokalizację... pomidorów

...oraz innych warzyw i owoców, sprzedawanych na straganach przy al. Lenina. Każdy atrakcyjniejszy transport owoców, a do niedawna także pomidorów, powoduje długie kolejki. Tak tworzy się przeszkoda w normalnym ruchu pieszym.

Czy więc nie można usytuować ładnych, kolorowych straganów z owocami i jarzynami na wielkim placu przed blokami szwedzkimi? Ostatecznie podobne stragany, tyle że z kwiatami, są ozdobą Rynku krakowskiego. Skromny nasz plac z zielenicami i częścią terenów nie bardzo dotąd zagospodarowanych, może także przyozdobić kilka ładnych straganów. Wszystko zależy od pomysłowości i utrzymania ładu. Myślę, że warto zastanowić się nad tą sprawą przed jesiennym napiwem owoców do sprzedaży. (ik)



A oto zabawa „we własnym zakresie”. Niestety wakacje dobiegają końca i trzeba będzie pójść do szkoły... Foto: J. BROZEK

## PIÓREM

**RÓŻE DLA KRÓW**  
Nasza dzielnica chlubi się pięknymi zielenicami, które wyróżniają ją z pomiędzy innych dzielnic Krakowa. Wszędzie zielenią się trawniki, a

większa część Nowej Huty zamieniła się w kolorowy, pachnący ogród różany. Niestety — ciągle jeszcze wielu mieszkańców dzielnicy nie docenia walorów estetycznych i zdrowotnych naszych kwietników i zielenców. Często można zaobserwować sielskie scenki rozkładania się rodzynek z kocami na specjalnie zakładanych w mieście zielenicach, albo niefrasobliwe mamusie z zadowoleniem obserwujące harc swoich pociech na trawnikach, a nawet rabatach z kwiatami.



W pasie zieleni, rozciągającym się wzdłuż głównej arterii, łączącej kombinat z miastem, spokojnie pasą się krowy i kozy, które zwabione zapachem róż nie gardzą i tym przysmakiem. Sprawia niby blaha, ale warto chyba się nią zainteresować.

## BILET DO TEATRU ZAMAWIAMY TELEFONICZNIE

Teatr Ludowy w Nowej Hucie postanowił nowy tegoroczny sezon rozpocząć ułatwieniem nabywania biletów na spektakle. Od 12 bm. kasa biletowa lub organizacja widowni przyjmują telefoniczne zamówienia na bilety. Wystarczy więc zatelefonować na numer 427-66 na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia, aby zapewnić sobie bilet na ulubione miejsce.

## KINA

SWIT od 14 do 17 bm. (godz. 16 i 19.15) „Hrabia Monte Christo” panoramiczny film prod. francuskiej, doz. od lat 12, od 18 do 22 bm. (godz. 15.45, 18 i 20.15) „System” produkcji angielskiej, doz. od lat 18.  
SWIT Mała Sala od 13 do 16 bm. „Nagie ostrze” produkcji angielskiej, doz. od lat 16 (godz. 17 i 19.15), od 17 do 20 bm. „Tyś się ocu doktora Mabuse” prod. NRF, doz. od lat 16.  
SWIATOWID godz. 15.45, 18 i 20.15 od 14 do 19 bm. „Helena Trojańska” panoramiczny film prod. USA, doz. od lat 12, od 20 do 22 bm. „Nowy Gilgamesz” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16.  
SWIATOWID Mała Sala od 14 do 17 bm. „Wieżniowie noy” prod. argentyńskiej, doz. od lat 15, od 18 do 21 bm. „Foto — Haber” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16.  
SPINKS od 12 do 15 bm. (godz. 16, 18 i 20.15) „Ubranie prawe nowe” panoramiczny film prod. polskiej, doz. od lat 16, od 16 do 18 bm. (godz. 16, 18 i 20) „Bracia” produkcji czeskosłowackiej, doz. od lat 12, od 19 do 22 bm. (godz. 15.45, 18 i 20.15) „Ostatni cowboy” panoramiczny film prod. USA, doz. od lat 12.  
KOLOROWE — nieczynne.  
BALLADYNA od 14 do 15 bm. (godz. 19 — w niedzielę 15 i 19) „Z powodu kobiety” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 18 do 19 bm. (godz. 19) „Czas pogawia” prod. angielskiej, doz. od lat 18.

## CO W TYGODNIU

**TEATR LUDOWY**  
14 bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu”, 15 bm. godz. 11.09 „Trzeci tuściochów” (bajka), 16 bm. teatr nieczynny, 17 bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu”, 18 bm. proby, 19 bm. godz. 19.15 „Don Kichot”, 20 bm. teatr nieczynny.

**CYRK „GDAŃSK”**  
Przedstawienia codziennie o godzinie 19, w niedzielę dodatkowo o godz. 15.

## PROGRAM TELEWIZJI OD 14 DO 20 BM. SOBOTA

10.00: „Egipcjanin” — film fab. 17.10: Program dnia. 17.15: 20-ta lekcja jęz. angielskiego. 17.35: „Program tygodnia”. 17.50: Przemówienie ambasadora Koreańskiej Rep. Lud.-Dem. 18.05: „Pieć milionów na wakacjach”. 18.55: „Zespol Mantovani”. 19.20: Wieczorne rozmowy. 19.50: Dobranoc. 20.00: Dziennik TV. 20.20: „Krótkie spiecia”. 20.40: „Pegaz w Jugosławii”. 21.25: „Wakacyjne rytmy” — program rozrywkowy. 22.25: Dziennik TV. 22.45: „Lobuz” film fab. prod. ang.  
**NIEDZIELA**  
11.00: Reportaż z międzynarodowego obozu „Sputników” w Sa-

ezl. 14.00: Program dnia. 14.05: PKF. 14.15: „Wódz czerwonoskórych” film prod. radz. 15.25: „Pochwała weterynarzy” — reportaż. 15.40: „Dzieci arabskie” — film kr. mtr. 15.55: „Wielka gra” — turniej. 16.50: „Egipcjanin” — film fab. prod. ang. 19.05: „Kuwasy” — reportaż. 19.15: „Specjoza” — film. 19.30: Program z cyklu: „Spotkanie z poetą” — Anatol Stern. 19.50: Dobranoc. 20.00: Dziennik TV. 20.20: „Złodzijskie” rzemiosło” — film prod. franc. 21.55: „Sportowa niedziela”. 22.70: Melodie znad Adriatyku” — festiwal.

**PONIEDZIAŁEK**  
10.00: „Jak się młody Noszty żenił” — film fab. prod. węg. 17.40: Program dnia. 17.45: 20-ta lekcja jęz. ros. 18.10: „Baśnie i wasnie” — film. 18.20: „Morze kradnie łąd” — program ze Szczecina. 18.45: „Kino Krótkich Filmów”. 19.20: „Eureka”. 19.70: Dobranoc. 20.00: Dziennik TV. 20.20: „Club du piano” — film seryjny. 20.35: Teatr TV: Dwie jednoaktówki „Trzeba się zdecydować” i „Kaprysty” — Alfreda Musset’a. 22.05: Dziennik TV.

**WTOREK**  
17.20: „Rozmaitości krakowskie”. 17.40: Lekcja jęz. ang. 18.00: „Gdzieś na krańcu Polski”. 18.15: „Przygoda na Strzelińcu” — film kr./mtr. 18.30: „Barwy czarnego łądu” — film. 19.10: „Wyszoera-

ne, odkopane” — program z cyklu „Ciekawostki”. 19.25: „Przygody hr. Monte Christo”. 19.50: Dobranoc. 20.00: Dziennik TV. 20.20: „Droga do uznania”. 20.35: „Ambulans” — film z serii „Scotland Yard”. 21.05: „Na półkach księgarskich”. 21.20: „Koncert z ogrodów praskich”. 22.10: Dziennik TV.

**ŚRODA**  
10.00: „Smaragdy pana Oppenheima” — film TV. 17.35: Program dnia. 17.40: Lekcja jęz. ros. 18.00: PKF. 18.10: „Zniwa” — rep. z pracźniwych. 18.40: „Drapieżne rośliny”. 18.55: Wszecznicna TV: „Rozmowy o antyku”. 19.25: „Kram z piosenkami” — film. 19.50: Dobranoc. 20.00: Dziennik TV. 20.20: „Świate słonie” — film. 20.35: „Smaragdy pana Oppenheima” — film. 21.30: „Światowid”. 21.50: Dziennik TV.

**CZWARTEK**  
17.35: Program dnia. 17.40: Lekcja jęz. ang. 18.05: „Tramp” — magazyn. 18.25: „Chopin 65” — rep. filmowy. 19.25: Wszecznicna TV: „Urbanistyka portowych miast”. 19.50: Dobranoc. 20.00: Dziennik TV. 20.20: „Wspomnienia, wspomnienia” — film. 20.35: „Agato przestań mordować” — film fab. 22.15: „Sąsiedzka wizyta”. 22.40: Dziennik TV.

**PIĄTEK**  
17.20: Program dnia. 17.35: Lekcja jęz. ros. 18.00: „Robinson” — film. 18.30: „Poligon”. 18.00: „Gajane” — balet. 19.50: Dobranoc. 20.00: Dziennik TV. 20.30: „Z kamerą po kraju”. 20.35: „Dziwiarty sprawiedliwy” — komedia Jerzego Jurandota. 22.35: Dziennik TV.

# W OBIEKTYWIE

Największym powodzeniem cieszył się oczywiście nowy basen. Jak widać, miejsca tu do piływania niewiele.

**U**PALNA była ostatnia niedziela — pierwszy, jak mówią malkontenci — prawdziwy dzień lata. Kto żył wylegił więc na Zalew, nad Wisłę i na łąki Na Skarpie. Miasto wyludniło się prawie zupełnie. Co ciekawe — dopisało tym razem zaopatrzenie w lody i napoje chłodzące. Gdyby było więcej punktów sprzedaży, nie trzeba by nawet czekać w kolejkach. Tekst i foto: J. BROZEK



Nie pomogły żadne zakazy! Woda tak nęciła, że w Zalewlu zrobiło się wkrótce tłoczno.



Może znalazłoby się i dla mnie trochę mlejsca na kocu?



Słońce już zachodzi, a brzegi Zalewu nie pustoszeją.



Dobrze mieć z sobą smaczny kompiek. Mama Gosi pomyślała o zaopatrzeniu, nie trzeba stać w kolejce przed bufetem.

## MODA

„Ostatnim krzykiem” w dziedzinie letnich kreacji są suknie ozdobione różnej szerokości kolorowymi pasami u-

łożonymi zależnie od upodobania: poziomo, ukośnie, względnie zszywane w kształcie litery V. Trzeba przyznać, że całość skomponowana ze zharmonizowanych ze sobą kolorami pasów wygląda bardzo ładnie. Narazie jeszcze ten typ ubioru jest rzadki na ulicach naszego miasta, a więc istnieje korzystna sytuacja do zaszokowania znajomych przez sprawienie sobie takiej sukienki. Dzisiaj w naszym kąciku podajemy model, który najlepiej będzie wyglądał uszyty z popeliny, lub cienkiego płócienka — na pasy można wykorzystać resztki pozostałe ze znośzonych sukienek. (kog)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty Im. Lenina. Adres Redakcji: Huta Im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-59. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłosz. Zakładowa 44-69.



### Kącik filatelistyczny

## W rocznicę urodzin Lenina

Z okazji rocznicy urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina poczta Związku Radzieckiego wydała nowy znaczek wartości 10 kopiejek. Rysunek znaczka przedstawia portret Lenina w bardzo ładnym ujęciu i w ciekawej kolorystyce.

(kp.)



## KSIĄZKI

Lajos Szilvasi — „Appassionata” — Historia pięciu żołnierzy węgierskich z oddziału współdziałającego z armią niemiecką, którzy dezertują z frontu i na uboczu czekają na bliski koniec wojny. MON, cena 30 zł.

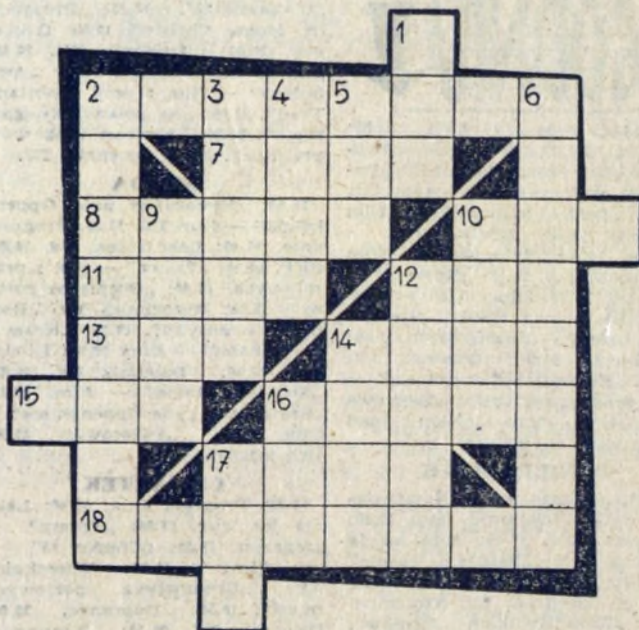
Eugeniusz Gruda — „Gęsi za wodą” — Autor w latach dwudziestych pracował jako nauczyciel

wśród Polonii brazylijskiej. Książka zawiera wspomnienia z tych czasów. Czytelnik, cena 11 zł.

Theo Harych — „Morderstwo bez skazy” — Książka napisana na podstawie autentycznego wydarzenia. Bohaterem jest Polak, robotnik rolny pracujący w Niemczech, którego skazują niewinnie na śmierć za niepopelnioną zbrodnię. Przekład I. Sławińskiej. Wyd. Śląsk, cena 20 zł.

## Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA



**POZIOMO:** 1. najsławniejszy sanoczanin, 7. nagle wystąpienie choroby, 8. stużalec, 10. chytry i przebiegły, 11. dał początek bajce greckiej, 12. znany kompozytor i dyrygent krakowski, 13. tam gdzie koncentruje się powonienie, 14. rzeka przepływająca przez Leningrad, 15. skala czułości materiałów fotograficznych, 16. kraj na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego, 17. opera Verdiego napisana na uroczystość

otwarcia Kanalu Sueskiego, 18. wydalenie, banicja. **PIKOWO:** 1. otrzymuje się z owoców, 2. miasto powiatowe w woj. szczecińskim, położone nad Iną, 3. zygzakowaty zjazd na nartach; 4. odcinek trasy wyścigowej, 5. knięcia, 6. zwieszanie się, 8. gaz powstający przy wyładowaniach elektrycznych, stosowany do odkazania wody, 10. wyrzuca krater wulkanu, 12. twarde czarne drzewo ze stref tropikal-

### WIROWKA

Do poszczególnych kółek w figurze wpisać wirówkę wyrzów pięcioliterowych według podanych niżej określeń. Początek — w polach z liczbami, kierunek — zegarowy. Litery w polach wewnętrznych zaznaczonych podwójnymi liniami, czytane kolejno w kierunku wskazówki zegara, utworzą rozwiązanie, znane przysłowie ludowe.

**ZNACZENIE WYRAZÓW:** 1. miasto przy drodze Kraków-Warszawa, 2. miejsce zwycięstwa floty polskiej nad szwedzką w 1627 roku, 3. trawa skoszona, 4. rzeka, nad którą leży Stalingrad, 5. z obca: już po wszystkim, koniec, 6. autor znanej książki „Jankes na dworze króla Artura”, 7. najwyższy szczyt Grecji, mitologiczna siedziba bogów, 8. sen hipnotyczny.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 20. VIII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nade-

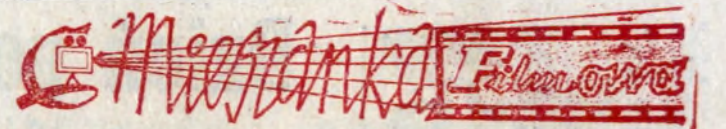
### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 31 WIROWKA

1. Dźwina, 2. Niniwa, 3. tanina, 4. panora, 5. konina, 6. danina, 7. kanapa, 8. tartak, 9. trokar, 10. sakada, 11. Dakota, 12. nokaut, 13. Tracja, 14. Samara, 15. kaszta, 16. Płator, 17. Marica, 18. makata, 19. kalina.



**LOGO-SZYFROGRAM**  
POLSKA KRAJEM LUDZI KSZTAŁCĄCYCH SIĘ!  
WYRAZY POMOCNICZE: 1. chęć, 2. mąka, 3. Pzvm, 4. Sejm, 5. dłoń, 6. tul, 7. plac.

Drukarnia Prasowa  
K... ul. Wielopole 1  
V-34



### W LENFILMIE

W tym roku leningradzka wytwórnia filmowa opuści 15 nowych filmów fabularnych. Kierownictwo Lenfilmu pracuje przede wszystkim nad filmami o Leninie w związku ze zbliżającą się setną rocznicą urodzin wodza radzieckiej rewolucji. Jednym z filmów tego cyklu jest „Pierwsza Bastylia” w reżyserii M. Jerszowa, opowieść o studenckich latach młodego Lenina.

Duże zainteresowanie budzi ekranizacja znanej opery Szostakowicza „Katerina Izmajłowa”, którą podjął reżyser Szapiro według scenariusza napisanego wspólnie z kompozytorem. Film będzie barwny, szerokoekranowy i realizowany jest systemem stereofonicznym.

### BETTE DAVIS GRA NADAL

Któż ze znawców aktorskiej gry nie cení znakomitej aktorki amerykańskiej starszego pokolenia Bette Davis, z którą każde spotkanie na wielkim czy małym ekranie jest prawdziwym przeżyciem! W przeciwieństwie do swych wielkich koleżanek, które od dawna odsunęły się już od filmu (np. Greta Garbo), Bette objęła kolejną główną rolę w angielskim filmie „The Nanny” w reżyserii Seta-Holta.

### FILMOWE OKRUCHY

Włoski reżyser Marco Ferreri ma zamiar przenieść na ekran powieść Grahama Greene „Moc i chwała”.

Henry Colpi (Francja) realizuje film „Diamentowe noce” według scenariusza Henri Troyata. Będzie to film awanturniczy z Mariną Vlady w roli głównej.

W realizacji znajduje się drugi (po „Normandie-Nie-men”) film francusko-radziecki. Bohaterem filmu są znakomity kompozytor rosyjski Piotr Czajkowski oraz baletmistrz francuski Marius Petipa. W rolach głównych grają: Oleg Strizhenow („Szerzeń”) i Marceau Gilles Segal.

### TELE-WIEŚCI

Marlena Dietrich wiecznie młoda, znakomita, uroczą aktorka, „najmłodsza babcia świata” weźmie udział wraz z

Yves Montand'em w filmie telewizyjnym o życiu zmarłej niedawno wielkiej pieśniarki francuskiej — Edith Piaf.

W lipcu mistrz trąbki Louis Armstrong skończył 65 lat. Z tej okazji, zbiegającej się z 50-leciem pracy artystycznej, telewizja amerykańska nadała specjalny program poświęcony temu najwspanialszemu muzykowi jazzowemu świata.

Dwaj panowie F, czyli Fernand i jego syn Frank wystąpią razem w telewizyjnej rewii muzycznej „Ty jesteś najładniejszą dziewczyną świata”.



Bette Davis nadal urzeka kinomanów swą świetną grą.

ta”. Rzecz o tyle ciekawsza, że wspólnie z nimi wystąpią inni panowie F, mianowicie ogromnie popularny przed wojną amant filmowy Willy Fritsch i jego syn Thomas.

Na globie ziemskim czynnych jest już 167 mln telewizorów. Z tego 87 mln w USA, 18 — w Japonii, 15 — w Anglii, 12 — w ZSRR i 10 — w NRF. Telewizja rozwija się również bardzo pomyślnie u naszych południowych sąsiadów — w Czechosłowacji, gdzie już co druga rodzina posiada aparat telewizyjny.

## ANEGDOTY

**W WARSZTACIE SAMOCHODOWYM**  
Mechanik do właściciela samochodu: — Trzeba wymyślić świecę.  
— Wymyślić świecę? Dlaczego? Przecież ja zupełnie nie jeździłem w nocy!